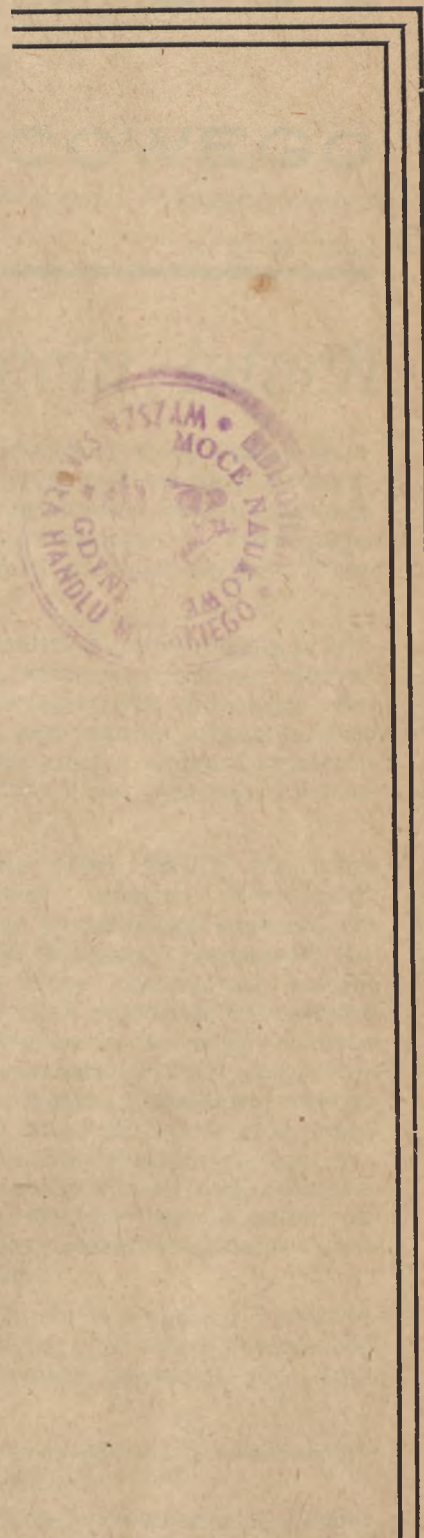


OGÓLNOPOLSKI INFORMATOR PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO



S P I S T R E Ś C I

Po pięciu latach. Inż. Sławoj-Talago i inż. M. Spodar — Zagadnienie grup wykonawstwa inwestycji na terenie DPM. Aniela Kulesza — Przemysł miejscowy współpracuje z Biurem Nadzoru Estetyki Produkcji. T. Illukiewicz — Nowe drogi rozwojowe dyrekcji gdańskiej. Przemysł miejscowy na Pomorzu Zachodnim. Przemysł miejscowy na usługach straży pożarnych. Regulamin Międzydyrekcyjnego Współzawodnictwa Pracy. Wspomnienie o dyr. Tadeuszu Illukiewiczu. W. Frell — Gdański przemysł musi być związany ze stoczniami i rybołówstwem. Jan Kloberg — Gdyński „Kopciuszek” pracuje dla dobra przemysłu ciężkiego. „Patriotka” szczyńskiej DPM. Przez uprzemysłowienie Podhala do dobrobytu górali. Czyn Manifestu Lipcowego pracowników DPM w Krakowie. Z życia DPM Warszawa - Pruszków. Szkolenie zawodowe: mgr T. Kistryn — Gospodarcze znaczenie poradnictwa zawodowego. Człowiek i praca: A. Południk — Perspektywy rozwoju i organizacji lecznictwa ubezpieczeniowego. Bezterminowe leczenie gruźlicy. Z kraju. Ze świata. Co warto przeczytać.

MIESIĘCZNIK

LIPIEC 1949
NR 27

— ROK IV
CENA 100 zł

INFORMATO R

PAŃSTWOWEGO

PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

Ministerstwo Przem. Lekkiego — Departament Przem. Miejscowego

Rok 4

Lipiec — Sierpień 1949

Nr 27-28 (39-40)

Po pięciu latach

Manifest demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych powołał Krajową Radę Narodową jako widoczny symbol konsolidacji sił demokratycznych nowej Polski.

Zadaniem KRN było jednoczenie narodu polskiego i uwalnianie jego psychiki spod wpływów Londynu, mobilizowanie wszystkich sił do walki z okupantem, wyraźny zwrot w polityce w kierunku przyjaźni, współpracy i współdziałania z naszym sojusznikiem na wschodzie, ze Związkiem Radzieckim.

Pierwszy manifest proklamujący KRN formułował jasno zarysy przyszłego, dziś w dużej mierze zrealizowanego, ustroju Polski ludowej. Głosił on: „Dążenie do przebudowy ustrojowej Polski w duchu szerokiej demokratyzacji nie tylko politycznej, lecz i gospodarczej przez wywłaszczenie bez odszkodowania ziemi obszar niczej i oddanie jej chłopom i robotnikom rolnym, przez nacjonalizację wielkiego przemysłu, banków i transportu... przez wydobywanie z niewoli, krzywdy i poniżenia mas pracujących Polski“.

Kiedy wojska radzieckie i polskie uwolniły od najeźdźcy hitlerowskiego skrawek ziemi polskiej KRN miała dostateczne oparcie w społeczeństwie, aby powołać pierwszy demokratyczny rząd w odradzającej się Polsce w formie **Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego** (PKWN).

Ogłosił on w dniu 22 lipca 1944 manifest zwany lipcowym, którego data stała się świętem narodowym.

Manifest Lipcowy pierwszego Rządu Polski Niepodległej PKWN stawiał jako jedno z naczelných zadań walkę z Niemcami aż do ostatecznego ich rozgromienia, ścisłą współpracę i wzajemną pomoc ze Związkiem Radzieckim, przyłączenie ziem zachodnich po Odrę i Nyse, ścisły sojusz z Czechami, oddanie ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich ich prawowitym właścicielom.

PKWN wytyczał politykę zagraniczną Polski na zasadach demokratycznych, stojących na straży zbiorowego bezpieczeństwa.

PKWN jako podbudowę swej władzy w terenie powołał do życia wojewódzkie, powiatowe i gminne rady narodowe — organizując państwowe organa wykonawcze — rozwiązując jednocześnie komórki administracyjne z okresu okupacji.

PKWN zagwarantował przywrócenie w zdeorganizowanym i zniszczonym kraju wszystkich swobód demokratycznych zrównując obywateli w prawach bez różnicy wyznania, rasy i narodowości, gwarantując wolność sumienia, zrzeszania się, wolność słowa pisanego i drukowanego.

Swobody nadane przez PKWN nie mogą jednak przysługiwać wrogom demokracji. PKWN porządkując ponemiecką własność odzyskaną powołał do działania Tymczasowy Zarząd Państwowy, który przejmował kolejno w administrację wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, banki itp. dążąc do ustalenia tytułu ich własności. PKWN obejmował swymi wytycznymi słuszną i konieczną reformę rolną tworząc tzw. Fundusz Ziemi, który objął wielkie prywatne obszary ziemskie polskie i ponemieckie celem stworzenia na nich Państwowych Gospodarstw Rolnych lub też celem podziału ziemi pomiędzy bezrolnych, mało- i średnio-rolnych chłopów.

Manifest PKWN nie zapomniał i o człowieku, o jego poprzednim wyzysku i konieczności rzeczowej i rzeczywistej poprawy jego bytu przez

- a) zmienienie kontyngentów i ustalenie godziwych świadczeń.
- b) przez dążenie do wyrównania płac robotniczych, przez odbudowę i rozbudowę urządzeń socjalnych i ubezpieczeń społecznych i ochrony pracy o formie demokratycznego samorządu.

PKWN zagwarantował odbudowę kraju i jak najszybszą budowę mieszkań pracowniczych. W drobnej produkcji i obrocie towarowym

PKWN wytyczył linię rozwojową spółdzielczości jako formę uspołecznionego działania. PKWN wytyczył drogi bezpłatnego, powszechnego nauczania, zabezpieczył pozostały dorobek w zakresie kultury i sztuki.

PKWN wezwał emigrację polską do masowego powrotu i udziału w odbudowie kraju.

PKWN podkreślał ważność sojuszu, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją. PKWN ogłosił światu, że Polska znów żyje i buduje zręby swej nowej władzy ludowej.

Nie jest więc rzeczą przypadku, że dzień 22 lipca stał się świętem narodowym, stał się symbolem władzy nowego ustroju wraz z jego wszystkimi przejawami i osiągnięciami na przestrzeni 1943 — 1949.

W ślad za wyzwoleniem przyszła w myśl wskazań PKWN przebudowa naszego ustroju, oparta na współdziałaniu wszystkich obywateli w życiu państwa, w odbudowie kraju.

Dzień 22 lipca jest bezwzględnie wielką i pamiętną rocznicą. I jak w roku ubiegłym święto niepodległości obchodziliśmy otwierając Wystawę Ziem Odzyskanych i podsumowując dorobek odbudowy i zagospodarowania tych ziem, jak znaczyliśmy je połączeniem organizacji młodzieżowych w jeden Związek Młodzieży Polskiej, jak czyniliśmy głębokie przygotowania do połączenia dwu partii robotniczych jako dowodu siły i jednolitości dążeń polskiej klasy robotniczej, jak wreszcie mogliśmy już wyrokować o powodzeniu realizacji planu trzyletniego i pracy nad nakreśleniem sześcioletniego planu gospodarczego — tak obecnie w piątą rocznicę wyzwolenia zamykając nowy okres naszej historii zaznaczony rzetelną pracą możemy zrobić ogólne podsumowanie osiągnięć.

W zakresie spraw partyjnych mamy poza sobą zjednoczenie partii robotniczych — co dało wzrost siły polskiej klasie robotniczej wewnątrz kraju, jak również w układzie demokratycznych sił międzynarodowych.

W tym okresie wzmocniliśmy wzajemne sojusze pomiędzy państwami demokracji ludowej zarówno na odcinku politycznym jak i w wymianie dóbr gospodarczych i kulturalnych. Rozszerzyliśmy i ugruntowaliśmy w społeczeństwie uznanie za celową i właściwą oraz ze wszech miar pożądaną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Rozszerzyła się współpraca międzypaństwowa — umowy handlowe, narady, wymiany okresowe grup kształcącej się młodzieży, wzajemne usługi naukowców, specjalistów, wymiana doświadczeń oraz stawianie i utrzymywanie jednolitej linii politycznej.

W trwającej walce o pokój i swobodny rozwój ludzkiej myśli uczyniliśmy poważny krok naprzód przejrzawszy głębiej plan Marshalla i tkwiące w nim widmo nowej zmierzającej do zagłady ludzkości — wojny. Walka o pokój

trwa niezmiennie, jak trwa walka o wolność ludów i pełnię praw człowieka. Uzyskaliśmy to, że państwa marschallowskie liczą się z nami jako ze zwartą siłą demokracji ludowej, jako z siłą rzeczywistego postępu.

Wracając do naszych zagadnień ogólnospołecznych w kraju należy podkreślić stały wzrost dyscypliny partyjnej, dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy, wzrost aktywności społecznej płynącej z głębokiego uświadomienia i narastającego zaufania do demokratycznej formy rządów i obserwowanych osiągnięć. Daje się wyraźnie zauważyć dążenie do scalenia ruchu ludowego SL i PSL a także do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego przez wzajemne poznanie i wymianę usług.

Dążenia i osiągnięcia w zakresie przebudowy wsi z gospodarki ręcznej na maszynową, z indywidualnej na kolektywną postępują powoli, lecz stale, systematycznie naprzód. Wykładnikiem wzrostu kultury rolnej jest wzmoczenie produkcji maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. Obserwując odbudowę gospodarki rolnej stwierdzamy, że odłogi spadły do minimum, stan pogłowia zarówno obór jak i trzody chlewnej podniósł się znacznie.

Duży wkład pracy dla wsi dały szkoły rolnicze wszystkich szczebli oraz kursy różnoterminowe i indywidualne wykłady. Wynikiem wzrostu ogólny oświaty i podniesienie poziomu wiedzy i doświadczeń zawodowych u młodzieży i dorosłych.

Odływ młodzieży z przeludnionej wsi do miast do szkół zawodowych i przemysłowych jest równomierny do konieczności rozmieszczenia sił roboczych i zapewnienia dopływu ich do odbudowującego i rozbudowującego się przemysłu.

Ważnym osiągnięciem jest odbudowa Warszawy, odbudowa ZO, odbudowa miast i osiedli całej Polski. I choć ciągle jeszcze odczuwamy brak lokali użytkowych i mieszkalnych, brak pomieszczeń na urządzenia socjalne i potrzeby kulturalno-oświatowe — to jednak potrzeby te są systematycznie studiowane i kolejno zaspokajane. W okresie ostatniego roku osłabło budownictwo prywatne, a bardzo wzrosło budownictwo państwowe, samorządowe i spółdzielcze. Wiążąca się z odbudową kraju troska o człowieka pracy dała poważny wzrost budowy mieszkań pracowniczych w ramach nowego przedsiębiorstwa ZOR, scalającego budowę mieszkań dla świata pracy oraz spółdz. mieszk. PPB i SPB, które w ramach budowy zakładów pracy podejmują przy obiektach przemysłowych budowę domów mieszkalnych.

Nieodłączne z odbudową przemysłu i budową mieszkań robotniczych są sprawy rozbudowy form i urządzeń socjalnych, jak ubezpieczenia społeczne, szpitale, przychodnie, sanatoria, prewentoria, świetlice, przedszkola, ogródki jordanowskie, wczasy, kolonie, półkolonie, kina, teatry, zespoły muzyczne i śpiewacze i inne imprezy.

Mimo poważnych wyniszczeń w szeregach młodzieży rozwija się pomyślnie sport, a także udział w rozgrywkach międzynarodowych.

Obserwujemy duży postęp w prawodawstwie i organizacji opieki nad matką i dzieckiem, w trosce o zdrowie przyszłego pokolenia.

Na odcinku podniesienia wydajności, usprawnienia pracy produkcyjnej zrobiliśmy bardzo wiele. Nasz wyścig pracy, szlachetne współzawodnictwo, przodownictwo zrodziło zdrową myśl racjonalizatorską. Płyną z tego usprawnienia a jednocześnie otwarło to drogę każdemu człowiekowi, wykonującemu ucziwie i celowo swoją pracę, do awansu społecznego, właściwej oceny i uznania.

Zapoczątkowany jako akcja „O“ system oszczędnościowy wypowiedział walkę wszelkim niedopatrzonom i marnotrawstwu.

Oszczędność i wydajność rzesz pracujących to dochód Skarbu Państwa, który może go dotować czy inwestować w rzeczy nowe i celowe. Systematyczna poprawa bytu człowieka pracy pozwala robotnikowi-wytwórcy być jednocześnie konsumentem dóbr wytwarzanych rodząc u wielomilionowych rzesz nowego społeczeństwa nowe szlachetne potrzeby kulturalne.

W trosce o zdrowie człowieka, największej wartości nowego ustroju, rozbudowuje się i ulepsza nowa forma wypoczynków, „wczasy“, oraz profilaktyka chorób zawodowych i nadmiernie przed wojną rozpowszechnionej gruźlicy. Przeprowadzana obecnie akcja „W“ chce wyrugować z nowego pokolenia chorobę, która była przyczyną wielu niedomogów mózgu dorosłych i niedorozwoju mózgu dzieci.

Podjęta w ostatnim okresie walka z analfabetyzmem ma ostatecznie położyć kres kalectwu obywatela, jakim jest brak umiejętności czytania i pisania zamykający dostęp do wiedzy i postępu.

Poważna przebudowa szkolnictwa powszechnego — jedenastolatka — wzrost ilości uczniów i szkół, przygotowujących do zawodu, rozrost szkół akademickich poprzedzonych kursami wstępnymi, pomoc państwa w zdobywaniu przez młodzież wiedzy i sprawności — gwarantują dopływ sił przygotowanych do naszego przemysłu, rolnictwa, administracji, co da usprawnienie pracy.

Odbudowa przemysłu, jego planowa rozbudowa, celowa, pożyteczna na potrzeby wewnętrzne i uzasadniony eksport produkcja mówią o stałym wzroście potencjału przemysłowego naszego kraju. Zdobywamy nowe rynki eksportowe, zagranica poznaje i nabiera zaufania do naszych wyrobów. W 1949 braliśmy czynny udział w targach i wystawach zagranicznych prezentując swoje towary jako pozycje wyjściowe do umów handlowych.

Kiedy stare, poparte wielkim kapitałem prywatnym rynki eksportowe anglosaskie kurczą się — my zdobywamy sympatię i umowy tam, gdzie ruchy demokratyczne i umiłowanie pokoju eliminują inwazję dostaw kapitalistycznych.

Wracając do zagadnienia handlu w granicach kraju należy z uznaniem podkreślić, że ten

odcinek zbytu został w dużej mierze uporządkowany. Praca wielkich państwowych central handlowych zaopatrujących przemysł w surowce i rynek hurtowo w produkty eliminuje niezdrowe pośrednictwo i marże. PCH i PDT, zreorganizowana spółdzielczość różnobranżowa i spożywcza opanowują rynek w sposób systematyczny, zapewniając jego uniezależnienie od spekulacji. Handel prywatny jako resztki form starych rządów kapitalistycznych kurczy się.

Transport i komunikacja kolejowa, morska, samochodowa i lotnicza rozwinęły się i usprawniły. Są do zanotowania poważne inwestycje w tej dziedzinie. Budujemy własne statki transportowe dając im imiona naszych przodowników pracy. W okresie rozbudowy ciężkiego przemysłu potrafiliśmy zorganizować w drobnej wytwórczości uzupełnienie i usługi dla przemysłów ciężkich, co pozwala skracać i usprawniać procesy produkcyjne.

Ustabilizowanie cen i wzrost zarobków pozwala podnieść stopę życiową obywateli. Nie stoi przed nami widmo bezrobocia. Kończący się przedterminowo plan trzyletni i zaprojektowany plan sześciolatek postawią nasz kraj w rządzie państw postępowych o ustroju demokratycznym realizującym pokojowo drogę do socjalizmu jako najszlachetniejszej formy ustrojowej, wyrosłej z hasła manifestu komunistycznego 1847 — 48 roku, głoszonego w wielkiej karcie międzynarodowego ruchu robotniczego i rewolucji socjalistycznej.

Bezpieczeństwo w granicach kraju doszło do normy. Skończyły się bandy i napady. Podniósł się jednocześnie stan wykszolenia K. B. i milicji obywatelskiej, co budzi wśród społeczeństwa słuszne zaufanie do pełnionej przez nią służby.

Za jeden z ostatnio postawionych postulatów rządu, partii i społeczeństwa uważać należy tempo odbudowy Warszawy. Stają całe gmachy i domy mieszkalne, rosną arterie komunikacyjne, jak dojazd kolei elektrycznej na dworzec główny i chluba dnia, trasa W-Z. Rosną osiedla robotnicze dając zaśluzony nowoczesny dach robotnikowi, budowniczemu nowej Polski.

Przebudowują się ulice. Nie do pominięcia jest praca młodzieży zorganizowanej, która nie tylko uczy się, ale praktycznie poznaje i wkłada swój wysiłek w odbudowę kraju stając się przez to faktycznym udziałowcem — budowniczym nowej Polski.

Nasz stały postęp, nasz dorobek, nasze wytyczone plany gospodarcze i kulturalne a dalej ich realizacja w rozumnym i trwałym sojuszu demokracji ludowych ze Związkiem Radzieckim na czele jest twardą odpowiedzią dla tych, którzy w obronie swych prywatnych kapitałów chcieliby nowej wojny, nowych ofiar, nowych zniszczeń, aby móc ciągnąć lichwiarskie procenty z nieszczęść narodów, inwestując swoje wyzyskiem zdobyte kapitały w krajach miłujących wolność i uznających socjalizm za jedyną formę ustroju godną mózgu i serca współczesnego człowieka.

(K.)

Zagadnienie grup wykonawstwa inwestycji na terenie DPM

Na konferencji dyrektorów DPM w Krakowie w lutym br. padły pierwsze myśli ustalenia grup wykonawstwa inwestycji. Rezultatem następnych konferencji w Departamencie Przemysłu Miejscowego (26 marca i 13 kwietnia br.) było zarządzenie, które polecało stworzyć grupę wykonawstwa inwestycji z zaangażowanych kierowników nadzoru, opłacanych w całości z kwot inwestycyjnych, przewidzianych w kosztorysach budowy i na zasadach umowy zbiorowej. Należy obecnie zastanowić się nad sposobami rozwiązania problemu własnego wykonawstwa inwestycyjnego.

Wysuwają się dwie względnie trzy zasadnicze koncepcje: **pierwsza** — grupa wykonawstwa, t. j. stworzenie zespołu pracowników przy każdym ośrodku inwestowanym, **druga**: jako rozszerzenie pierwszej koncepcji objęcie grupą, istniejącą przy danym głównym ośrodku inwestowanym, innych ośrodków, bądź z racji podobieństwa prac, bądź z uwagi na bliskie rozmieszczenie terenowe i wreszcie **trzecia koncepcja** to utworzenie grupy centralnej przy dyrekcji przemysłu miejscowego, dla obsługi wszystkich inwestycji, wykonywanych w obrębie danej dyrekcji.

Wybór jednego z podanych trzech możliwych rozwiązań problemu uzależniony jest od rozmiaru prac inwestycyjnych i ich terenowego rozmieszczenia.

O ile w danej dyrekcji przemysłu miejscowego prowadzone są dwie lub trzy poważniejsze inwestycje w różnych punktach terenu, wskazane byłoby stworzenie tyluż samodzielnych grup wykonawstwa. Jeżeli inwestycje są terenowo rozsiane, lecz grupują się wokół jednej większej inwestycji, to w tym wypadku celowsze wydaje się stworzenie jednej grupy dla takiego ośrodka wzgl. kilku grup dla ośrodków o podobnych cechach.

Ostatnie rozwiązanie t. j. centralne może być oczywiście przyjęte dla wszystkich możliwych kombinacji rozmieszczeń terenowych i nasileń inwestycji. W każdym razie nadaje się tam, gdzie przewaga inwestycji zgrupowana jest wokół siedziby dyrekcji przemysłu miejscowego i gdzie zniewalają do tego warunki lokalne, jak: brak fachowego personelu, konieczność sukcesywnego wykonywania pewnych prac na wszystkich inwestycjach tzn. przenoszenie grupy fachowców z jednego ośrodka na drugi itp. Poddanie wspomnianych trzech rodzajów rozwiązań problemu wykonawstwa inwe-

stycyjnego ocenie krytycznej i dokonanie wyboru jednego z nich, jako najracjonalniejszego jest niemożliwe — przynajmniej w sensie ogólnym — gdyż jak wiemy każda dyrekcja PM posiada w danym roku inwestycyjnym różne rozmieszczenia terenowe i kwotowe środków inwestycyjnych, które w żadnym wypadku nie dadzą się zgeneralizować.

Stąd wysuwa się prosty wniosek: albo przyjmując ogólnie dla wszystkich dyrekcji PM rozwiązanie centralne albo zostawić dyrekcjom wolną rękę w wyborze rozwiązań. Wydaje się, że względu jednolitości organizacyjnej przemawiają raczej za centralnym rozwiązaniem problemu, które to rozwiązanie właśnie przyjęła dyrekcja krakowska. Toteż w dalszej części artykułu zostanie omówione wyłącznie rozwiązanie centralne.

Przy organizowaniu samodzielnej jednostki wykonawstwa inwestycji dyrekcja krakowska musiała rozstrzygnąć zasadnicze zagadnienie: jaki stworzyć ustrój wewnętrzny tej jednostki i jak tę jednostkę powiązać organizacyjnie z dyrekcją przemysłu miejscowego.

Nasuwają się tu różne kombinacje rozwiązań przy zasadniczym pewniku, że **grupa musi być podporządkowana zasadniczo resortowi technicznemu i posiadać istotne cechy wyodrębnionej i samodzielnej pod względem operatywności jednostki wykonawczej.**

To zadecydowało o wyborze. Stworzono grupę o organizacji wewnętrznej, upodobnionej do organizacji przedsiębiorstwa budowlanego w celu uczynienia z niej sprawnej, szybkiej i istotnie samodzielnej jednostki wykonawczej oraz podporządkowanej bezpośrednio dyrektorowi technicznemu, co daje gwarancję, że zostaną wyzyskane wszystkie stojące do jego dyspozycji środki techniczne, w celu jak najoszczędniejszego wykonania inwestycji.

Organizacyjnie postawiono grupę na wysokości oddziału, żeby nie robić wyłomu w jednolitej strukturze organizacyjnej samej dyrekcji. Grupa otrzymała nazwę: „Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego“. W regulaminie organizacyjnym z 14. V. br. zaznaczono wyraźnie, że komórka ta ma charakter sezonowy i żywot jej trwa do czasu ukończenia wszystkich prac inwestycyjnych w danym roku inwestycyjnym, po czym działalność jej zostaje zawieszona do nowego roku inwestycyjnego.

Istotną podstawą działalności grupy jest zlecenie dyrektora technicznego do wykonania danej inwestycji.

Ustrój wewnętrzny grupy jest ściśle dostosowany do założeń, tzn. przewiduje tylko niezbędne komórki organizacyjne zgrupowane w sekcji technicznej. Z faktu podania w regulaminie zakresu prac różnych komórek organizacyjnych nie wynika, że wszystkie agendy muszą być wykonywane, a tym samym, że musi być angażowany cały personel, gdyż — jak to zaznaczono w regulaminie — grupa ma charakter sezonowy i rozmiary jej pracy dostosowane są do danych inwestycji. Czyli w praktyce grupa może się zredukować do 2 — 3 pracowników umysłowych.

Dalsze powiązanie organizacyjne grupy z samą dyrekcją przejawia się w tym, że sprawy personalne (§ 8), opieki socjalnej, pracy i płacy oraz zagadnienia oszczędnościowe powierzono odnośnym komórkom samej dyrekcji.

Zagadnienie to rozstrzygnięto w ten sposób, że wspomniane komórki dyrekcyjne — w razie gdy inwestycja jest wykonywana dla samej dyrekcji — bezpośrednio sprawują swoje agendy w stosunku do pracowników grupy, natomiast przy inwestycjach, wykonywanych w podległych zakładach, obsługę zlecają komórki dyrekcyjne odnośnym komórkom organizacyjnym w zakładach, a więc sprawy personalne załatwia referent personalny danej fabryki, sprawy opieki socjalnej referent socjalny tej fabryki itp. W ten sposób osiągnięto jak największe wyzyskanie aparatu dyrekcyjnego dla celów inwestycyjnych, oszczędzając tym samym na kosztach zbędnych.

Dyrekcja krakowska — w przewidywaniu, że w terenie mogą wyniknąć niejasności i wątpliwości kompetencyjne między kierownictwem grupy a kierownictwem danej fabryki — zamieściła w regulaminie specjalne przepisy regulujące te sprawy. Mianowicie poleca, by przed przystąpieniem do prac inwestycyjnych w danej fabryce obydwa kierownictwa uprzednio uzgodniły protokolarnie zakres potrzebnej pomocy, tak w dziedzinie technicznej jak i finansowo-administracyjnej, z tym, że kwestie uzgodnione rozstrzyga naczelnym dyrektorem. Organizację techniczną samego wykonawstwa w terenie przewidziano w formie kierownictwa budowlanych trzech stopni w zależności od rozmiarów inwestycji.

Pozostaje do omówienia problem finansowo-rozliczeniowy. Założeniem wszelkich rozliczeń jest zasada, że koszty grupy wykonawstwa pokrywane są wyłącznie ze środków inwestycyjnych. Ponieważ przy centralnym ujęciu organizacji grupy, grupa ta winna obsłużyć wszystkie inwestycje wykonywane w danym roku inwestycyjnym na terenie danej dyrekcji PM, więc i koszty grupy winny być równomiernie rozłożone na te roboty inwestycyjne. Przyjmujemy zatem, że personel grupy obsługuje wszystkie inwestycje równomiernie, obciążając je swymi kosztami również równomiernie.

Koszty grupy mieszczą się w przewidzianych w kosztorysach generaliach (82%) i na materiał (10% — 28%).

Lista płac pracowników grupy oprócz wynagrodzeń i potrąceń winna podawać również zobowiązania do opłaconia w poszczególnych robotach inwestycyjnych, ściśle mówiąc na poszczególnych tytułach inwestycyjnych. Tu dotykamy najczulszego punktu zagadnienia grupy, t. j. problemu finansowania przez banki. Banki mianowicie stoją na ściśle formalnym stanowisku, mając oparcie w instrukcjach finansowych i nie uznają grupy jako wyodrębnionego wydziału inwestycyjnego w rozumieniu punktu 1 litera b) uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 grudnia 1948 w sprawie finansowania inwestycji.

W konsekwencji banki nie finansują grupy bezpośrednio z kredytów inwestycyjnych, lecz z kredytów obrotowych, refundowanych następnie ze środków inwestycyjnych. Stwarza to w praktyce szereg trudności.

Należy tu jeszcze poruszyć problem ustosunkowania Działu Inwestycyjnego do grupy wykonawstwa. Jasne jest, że Dział Inwestycyjny, jako organ dyr. technicznego jest tym samym wykonawcą jego zleceń w dziedzinie inwestycyjnej, a więc i w dziedzinie inspekcji prac, wykonywanych przez grupę.

W praktyce cała gestia kontroli i nadzoru prac grupy spoczywać będzie w ręku Działu Inwestycyjnego. Do działu tego będzie należeć badanie miesięcznych preliminarzy wydatków na personel umysłowy i fizyczny, wydatków rzeczowych, badanie harmonogramów robót, inspekcja robót i odbiór tych robót. Dyrekcja techniczna bowiem w omówionym układzie organizacyjnym grupy występuje jako zlecająca, a grupa jako zleceniobiorca.

Grupa inwestycyjna na terenie dyrekcji krakowskiej istnieje od dnia zatwierdzenia jej regulaminu i powołania do życia, t. j. od dnia 15 maja br. a praktycznie od 15 kwietnia br. Oceniając krytycznie ten okres, trudno mówić o jakiejś skryzalizowanej linii pracy grupy, był to raczej okres prób, okres szukania najwłaściwszych rozwiązań, okres organizacyjny. Obecnie grupa wykonuje 3 prace inwestycyjne a w najbliższych dniach rozpocznie poważne prace inwestycyjne w terenie.

Reasumując należy stwierdzić, że podejście do problemu grupy, jako do zagadnienia oszczędności i sprawności wykonawstwa inwestycyjnego i rozwiązanie go w sposób przyjęty przez dyrekcję krakowską daje — na podstawie dotychczasowych wyników — uzasadnione podstawy do twierdzenia, że problem wykonawstwa inwestycyjnego w dyrekcjach PM może i powinien być oparty o centralnie pojętą jednostkę wyodrębnioną i daje rękojmię należytej pod względem technicznym rozbudowy i budowy zakładów państwowego przemysłu miejscowego w ramach planu 6-letniego.

Przemysł miejscowy współpracuje z Biurem Nadzoru Estetyki Produkcji

W dążeniu do realizacji socjalistycznych form organizowania produkcji przeszliśmy zwycięsko etap odbudowy i rozbudowy ośrodków produkcyjnych; dzięki umasowieniu ruchu współzawodnictwa pracy osiągnęliśmy pod względem ilości poziom przedwojenny przekraczając go nawet znacznie w niektórych gałęziach wytwórczości.

Następnym etapem naszych wysiłków jest praca nad podniesieniem produkcji tak pod względem gatunkowym jak i estetycznym.

Wytyczne tej akcji daje min. Minc w referacie wygłoszonym na Kongresie Zjednoczonych Partij — mówiąc:

„Realizacja zadań w dziedzinie wzrostu produkcji przemysłowej wymaga wzmocnionej walki o prawidłowe planowanie asortymentu produkcji i podniesienie jej jakości“.

Dlaczego istnieje kwestia jakości i estetyki produkcji. W okresie gospodarki kapitalistycznej w Polsce o walorach produktu i jego wartości estetycznej stanowiła pokupność, decydowało prawo popytu, konieczność nabycia artykułu, boć przecież w gospodarce kapitalistycznej obojętne było, czy potrzeby kulturalne szerokich mas są zaspokojone. O typie i rodzaju produkcji decydowały przewidywane zyski przedsiębiorcy, które osiągnano przez potaniecie wyrobu kosztem jego jakości gatunkowej i estetycznej.

Nikt się nie troszczył o właściwe rozwiązanie tych zagadnień. Przedmioty produkcji na wysokim poziomie artystycznym (ograniczone w ilości dla zwiększenia ich ceny) mogły być konsumowane jedynie przez klasę posiadającą,

klasę „wybranych“, dla których cena towaru wysokogatunkowego nie grała roli.

Anarchii w dziedzinie produkcji odpowiadała anarchia w rozumieniu piękna — piękna na codzień.

W ustroju demokracji ludowej anarchia w zakresie produkcji została zastąpiona socjalistycznym planowaniem, natomiast anarchia w zakresie zagadnień estetyki produkcji artykułów codziennego użytku — pozostawiona nam w spadku z okresu gospodarki kapitalistycznej — trwa nadal.

Pozostała dotąd w produkcji, w handlu, w psychice społeczeństwa, w umysłach przedwojennych techników i specjalistów branżowych.

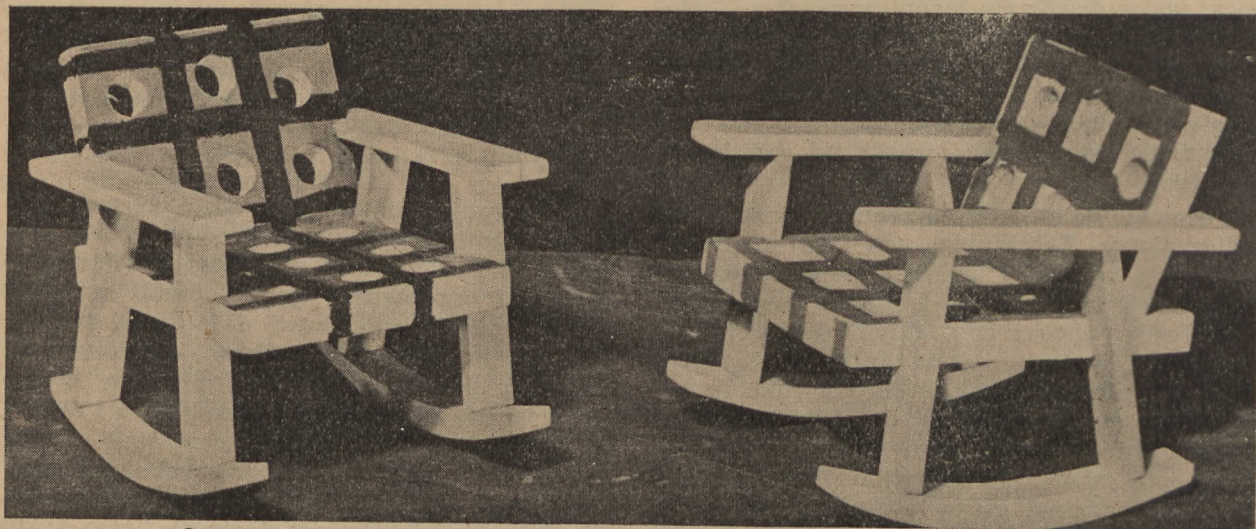
W obecnej rzeczywistości ten stan rzeczy nie jest do pomyślenia na dłuższą metę.

W hierarchii ważności pierwszoplanowym hasłem była odbudowa zniszczonego przemysłu i nasycenie rynku artykułami pierwszej potrzeby.

Obecnie równie odważnie, równie bojowo rzucamy hasło podniesienia jakości produkcji, jakości surowca, półfabrykatu, przeróbki mechanicznej, a przede wszystkim jakości estetycznej produkowanych seryjnie wyrobów dla najszerzych mas społeczeństwa wsi i miast.

Musimy zdawać sobie sprawę, że wyroby powszechnego użytku to świat otaczających nas przedmiotów — to przyjaciele lub wrogowie postępu w dziedzinie umasowienia kultury społeczeństwa.

Dziś Państwu zależy na jednostce, każdy obywatel ma prawo do piękna w najlepszym



Przemysł miejscowy otrzymuje wzory zabawek z Biura Nadzoru Estetyki Produkcji

rozumieniu tego słowa. Nie ma już warstw czy grup społecznych predestynowanych czy wyłącznie uprawnionych do korzystania z dorobku kulturalnego naszego kraju.

Dziś w ustroju równości społecznej obowiązkiem naszym jest podać masom możliwie wiele przeżyć estetycznych.

Budujemy takie warunki bytu, w których nasza młodzież i dzieci nasze wznastać będą w atmosferze harmonii i estetyki wnętrza, stroju, przedmiotów codziennego użytku, książki, zabawki itp.

Niełatwo jest odrobić zaległości powstałe przez wieki w dziedzinie kulturalnej. Trudno jest zmienić nastawienie psychiczne i dyspozycje producenta i konsumenta. Ale dziś, gdy wytwórcą decydującym o produkcji jest Państwo, zadanie jest możliwe do wykonania.

Im więcej mamy do zrobienia w tej dziedzinie, tym energiczniej, z tym większym zapalem i zrozumieniem musimy podjąć wielkie dzieło estetyzacji masowej produkcji przemysłowej.

Musimy stworzyć **nową socjalistyczną kulturę**, w której upowszechnieniu przemysł odegrać ma wielką i zasadniczą rolę.

BNEP a estetyzacja produkcji

Dla ułatwienia współpracy z przemysłem w wykonaniu tych wielkich zadań **Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji** zostało przeniesione uchwałą Rady Ministrów od dn. 1. I. br. z resortu Min. Kultury i Sztuki do przemysłu (Min. Przemysłu Lekkiego).

Na czym polega działalność BNEP?

Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji współpracuje z przemysłem w dziedzinie podnoszenia jakościowego produkcji, a to drogą:

- a) selekcji produkcji bieżącej,
- b) uzupełnienia asortymentu wzorów produkcji na rynek krajowy i na eksport,
- c) przygotowania wzorów o charakterze sezonowym,
- d) przekazywania wzorów do przemysłu i wprowadzania do produkcji,
- e) przeszkolenia czy doszkalania personelu z punktu widzenia plastycznego,
- f) organizowania praktyk branżowych dla projektodawców.

Omówmy kolejno poszczególne punkty.

Ad a. BNEP przeprowadza selekcję wzorów bieżącej produkcji na terenie zakładów pracy, bądź też dyrekcji przemysłu miejscowego lub central zbytu, jeżeli mogą one dać pełny przekrój produkcji danej branży.

Selekcji dokonuje się komisyjnie przy równym udziale przedstawicieli Związku Polskich Artystów Plastyków zatwierdzonych przez właściwego ministra i przedstawicieli przemysłu danej branży.

Komisja Selekcyjna:

1. eliminuje wzory nie nadające się do produkcji seryjnej,
2. akceptuje wzory dobre, których produkcję należy kontynuować i
3. przekazuje do opracowania grupy wzorów, które wykazują pewne braki estetyczne, ale nadają się do korekty lub też wzory atrakcyjne handlowo mimo małych wad artystycznych, które należy poprawić. Te modele BNEP oddaje do korekty współpracującym z biurem plastykom-użytkowcom i zwraca do przemysłu po dokonaniu oceny przez komisję kwalifikacyjną.

Ad b i c. Drugim zadaniem BNEP jest uzupełnianie asortymentu wzorów produkcji nowymi, dobrymi wzorami lub nie produkowanymi dotąd przez sektor państwowy.

Skąd BNEP czerpie wzory do produkcji przemysłowej?

Z Biurem Nadzoru Estetyki Produkcji współpracują plastycy-użytkowcy, specjaliści branżowi, architekci i szkolnictwo zawodowe kierowane przez Min. Kultury i Sztuki i Min. Oświaty.

BNEP podaje dane orientacyjne dla projektodawców: jakie w tym okresie wzory są pożądane, jakiej treści i z jakich surowców projekty należy składać Komisji Kwalifikacyjnej BNEP. Po dokonaniu oceny artystycznych wariantów projektu czy modelu w materiale, grupy wzorów wg branż zostają zakwalifikowane do produkcji seryjnej przez Komisję Selekcyjną. Stąd pewność, że wzory produkcji seryjnej są nie tylko artystyczne, ale i technicznie dobrze opracowane.

Asortyment wzorów przygotowywanych przez BNEP układa się na podstawie:

1. zapotrzebowania wynikłego z eliminacji pewnych wzorów z bieżącej produkcji i konieczności ich zastąpienia,
2. zapotrzebowania zgłaszanego przez zakłady produkcyjne czy ich władze nadrzędne,
3. zapotrzebowania zgłoszonego przez centralę zbytu, ustalonego na podstawie badania rynku krajowego i zagranicznego,
4. konieczności stałego odnawiania asortymentu wzorów produkcji sezonowej lub objętych wymogami mody,
5. zapotrzebowania społecznego zgodnego z tendencjami, jakie nurtują w świecie zagadnień plastycznych, tematyką założeń pedagogiczno-dydaktycznych, z problematyką socjalną, wreszcie z potrzebami rynku.

Tym wszystkim zadaniom usiłuje sprostać BNEP.

Formy współpracy BNEP z przemysłem.

Ad d. Jakie są formy korzystania dla produkcji z modeli BNEP?

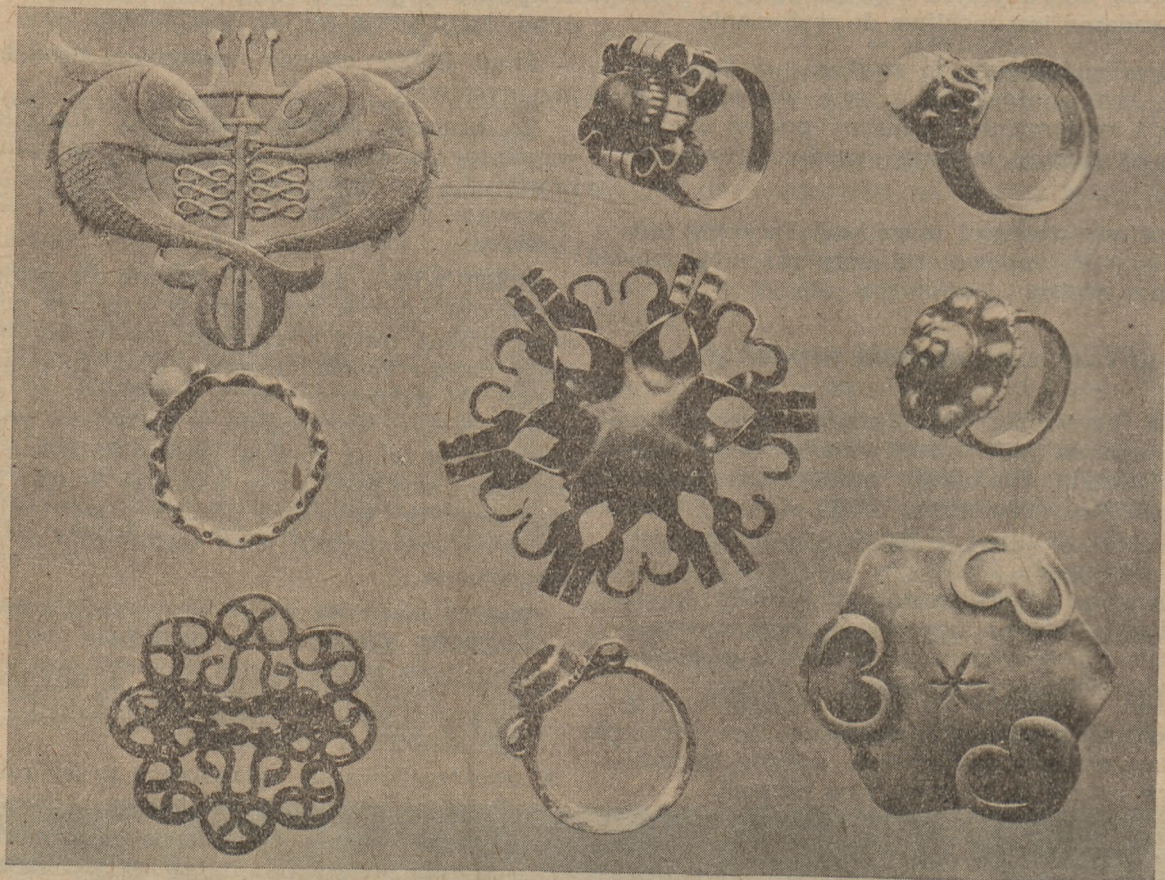
Wzory zapotrzebowane przez dyrekcje przem. miejscowego lub te, które Departament PM postanowił włączyć do produkcji, zostają przekazane za pokwitowaniem danej dyrekcji — przy czym przy odbiorze wzorów ustala się termin zwrotu modelu wraz z egzemplarzem produkcji do BNEP dla sprawdzenia poziomu wykonania. Wzory BNEP jako własność Państwa muszą być starannie przechowywane i nie mogą ulegać demontowaniu w wypadku, gdyby groziło to zniszczeniem przedmiotu.

Zakład produkcyjny z chwilą wręczenia wzoru do produkcji staje się dłużnikiem projektodawcy, mianowicie spada nań obowiązek uregulowanie należności z tytułu praw autorskich, czyli prawa reprodukcji wzoru. BNEP bowiem jest właścicielem jedynie egzem-

plarza wzorcowego. Cennik ryczałtów za prawa autorskie w części opracował ZPAP, w części zaś sprawę reguluje swobodna umowa z autorem wzoru. Formalną stronę zagadnienia reguluje instrukcja F42, wyciąg z Biuletynu Finansowego MP i H. z marca 49. N4/10, której treść wraz z komentarzem specjalnym dotyczącym przemysłu miejscowego otrzymają dyrekcje okręgowe z Dep. Przem. Miejscowego.

W p-kanie 2a i b instrukcja mówi:

„Nakłady finansowe związane z uruchomieniem nowej produkcji obejmują koszty nabycia licencji i patentu oraz nabycia lub wytworzenia prototypów, studiów, projektów, doświadczeń i prób w zakresie nowo uruchomionej produkcji — zarówno osobowe, jak i rzeczowe“.



W zakresie metaloplastyki przemysł miejscowy ma duże możliwości rozwojowe

A w p-kanie 6:

„Po zatwierdzeniu przedłożonego preliminarza wydatków Departament Finansowy Min. P. i H. przyzna przedsiębiorstwu z Rachunku Sum Obrotowych M. P. i H. w Narodowym Banku Polskim dotację na pokrycie kosztów uruchomienia nowej produkcji“.

Niniejsza instrukcja rozwiązuje zagadnienie które dotychczas nastęrczało wiele trudności przemysłowi we współpracy z naszym Biurem.

Koszta praw autorskich należy zatem wkalculować w produkcję. Jeżeli wzór wykonany

w materiale nie jest dostatecznie jasny dla personelu technicznego, projektant obowiązany jest wykonać rysunki robocze w wymaganej skali. Zmiany techniczne w wykonaniu modelu dopuszczalne są jedynie w tym wypadku, jeśli wzór nie traci przez tę zmianę swych walorów artystycznych. To samo dotyczy koloru.

Ad c. Dla podniesienia poziomu produkcji, wykonywanej wg modeli wzorcowych, BNEP organizuje kursy przeszkoleniowe dla personelu pracowni malarskich, grawerskich, konfekcyjnych, galanterii z surowców różnych itp.

— zbliżonych do zagadnień plastycznych, a decydujących o smaku artystycznym produkcji.

Ad f. Dla unikania błędów technicznych w projektowaniu dyrekcja okręgowa zamawiając pewne typy wzorów proszona jest o przysłanie próbek surowców, z których ma zamiar korzystać w planie produkcji, względnie jeśli nie zachodzi tego potrzeba, podać znane określenie techniczne surowca i rodzaj maszyn, które będą brały udział w produkcji. Im bardziej BNEP zapozna się z technicznymi warunkami wytwarzania w ośrodkach, które ma obsłużyć, tym bardziej życiowa i rzeczowa stanie się nasza współpraca, tym lepsze, bo dostosowane do potrzeb i możliwości, będą wzory przez nas opracowywane.

Powiązanie pracy projektodawcy i wykonawcy musi być dość ściśle i harmonijne, w tym celu pomyślane są praktyki plastyków-projektantów w zakładach pracy, gdzie zapoznają się oni z techniką produkcji konkretnie tego zakładu, dla którego mają opracować nowe wzory.

Projektodawca obowiązany jest na żądanie udzielić wszelkich wyjaśnień i wskazówek dla wiernego odtwarzania w serii jego wzoru.

Przejdziemy z kolei do zadań przemysłu, do których poruszenia upoważnił mnie Departament Przemysłu Miejscowego.

Żyjemy w okresie walki o socjalistyczne formy wytwarzania. Na licznych odcinkach możemy pochwalić się wielkim zwycięstwem, zwycięstwem, które raduje świat pracy, które dowodzi, jak wiele jest sił żywotnych w narodzie. Ale jest jeszcze szereg odcinków, na których nie rozpoczęliśmy ofensywy.

Zadania przemysłu w tym względzie określa min. Minc w zdaniu:

„Obok wydatnego wzrostu produkcji artykułów konsumpcyjnych pierwszej potrzeby należy także przewidzieć produkcję takich artykułów, na które pojawi się wzmożony popyt w okresie sześćdziesiąt lat w związku ze wzrostem stopy życiowej“.

Doszliśmy do momentu, kiedy w hierarchii zadań stawianych resortowi przemysłu musimy podjąć produkcję w branżach reprezentowanych całkowicie lub w większości przez sektor prywatny.

Są to mianowicie branże: zabawkarstwa drzewnego, metalowego i tekstylnego i galanterii z tych surowców z uwzględnieniem pamiątkarstwa, artykułu rozchodzącego się masowo.

Branże te nie miały dotąd żadnej ochrony czynników artystycznych i w dziedzinie ich produkcji panuje niezwykły chaos. Trudno przytaczać przykłady złego smaku deprawującego gust społeczeństwa.

A jakże ważną, a nie kontrolowaną dziedziną jest zabawkarstwo. Dziecko wychowuje się omal od pierwszego dnia życia. Zabawka nie służy jedynie rozrywce — jest ona poważnym

czynnikiem wychowawczym w domu, w przedszkolu, w żłobku przyfabrycznym, stacjach opieki nad matką i dzieckiem, w sanatorium i prewentorium, słowem, towarzyszy dziecku aż do lat szkolnych. I jeszcze w tym okresie rozumna, kształcąca gra czy konstrukcja uczy dziecko logicznie myśleć, zapoznaje z elementarnymi zasadami mechaniki czy budownictwa, z geografią gospodarczą, naprowadza myśl na zagadnienie pracy i trudu, słowem przygotowuje młodego obywatela do dalszych jego zadań życiowych. Jeśli nie podamy dziecku właściwej jego wiekowi i zamiłowanym zabawom, nie dziwny się objawom prymitywnym dzikich, bezmyślnych zabaw, szkodnictwu, przestępczości młodocianych — słowem tym wszystkim objawom, z którymi należy walczyć i tępić na każdym kroku.

A rezultaty w walce o poziom naszej młodzieży osiągniemy jedynie przez eliminację z rynku złych, głupich zabawek, tandetnych i szpetnych wyrobów sektora prywatnego, deprawujących gust młodych odbiorców. Eliminacja ta jest możliwa jedynie przy masowej produkcji zabawek o właściwym poziomie wykonania, technicznym i artystycznym i o tematyce zgodnej z tendencjami wychowawczymi obecnego ustroju.

Nasze szanse eksportowe zabawek zwiększyły się z chwilą wysiedlenia z Czech tamtejszych specjalistów branżowych pochodzenia niemieckiego i przejścia na eksport wyrobów przemysłu ciężkiego. Niemcy zaś, poważny konkurent, nie odbudowały dotąd swych fabryk. Tej szansy nie wolno nam zmarnować.

Dla wykonania zadań, jakie nam stawia ta krótka analiza obecnego stanu rzeczy, projektuje się rozbudowę przemysłu zabawkarstwa przez:

1. organizację nowych zakładów produkcyjnych lub wytypowanie spośród fabryk przemysłu drzewnego zakładów przewidzianych wyłącznie do produkcji zabawek,
2. rozbudowę działu zabawkarstwa przy fabrykach meblarskich.

Poszczególne dyrekcje okręgowe podadzą plan realizacji tego zadania Departamentowi P. M., który z kolei zorientuje BNEP, ile i jakie wzory należy przygotować dla przemysłu.

Dyrekcja przemysłu miejscowego winny się zorientować na podstawie pokazu wzorów BNEP nad możliwościami uruchomienia produkcji galanterii i pamiątkarstwa.

Do dyspozycji DPM stoją demonstrowane na pokazie wzory kwiatów sztucznych z odpadków tekstylnych, skórzanych i futrzarskich modele guzików, pasków i maskot z odpadków skórzanych, w branży metalowej świeczniki kute, popielniczki, misy, naszyjniki i biżuteria srebrna i z metali kolorowych, artykuły pamiątkarskie z różnych surowców, dział zabawek drzewnych i tekstylnych, mebelki dziecinne,

stołki wyplatane i rolety czy tkaniny drzewoakonopiane.

Dla ilustracji możliwości zbytu w branży zabawkarskiej podano parę cyfr:

Ludność Polski liczy obecnie 24 miliony, dzieci w wieku od 1—12 lat 20%, a więc 4,8 — okrągło 5 milionów. Przyjmując, iż każde dziecko dostanie 1—2 zabawek rocznie za cenę 500 zł — otrzymamy sumę 2,5 miliarda złotych.

W krajach o wyższej stopie życiowej rodzice doceniając znaczenie zabawki dla rozwoju dziecka, wydają na ten cel znacznie więcej. Opierając się na danych inż. Sidorowicza, staro, doświadczonego producenta i eksportera zabawek, podam przykład St. Zjednoczonych, gdzie ilość dzieci w wieku 1—12 lat trzeba przyjąć na około 25 milionów, a ilość zakupowanych zabawek przekracza podobno 100 milionów dolarów rocznie.

Biorąc pod uwagę liczne zapytania importerów amerykańskich o nasze możliwości eksportowe, kierowane do Biura Handlu Zagranicznego Czytelnika, reprezentanta handlowego CPA oraz „Varimexu“, wydaje się niebezpiecznym twierdzenie, że do eksportu zabawek brakuje nam jedynie zaplecza towarowego, bo ze zbytem nie będzie trudności.

Nie należy w naszych rozważaniach pominąć ważnego aspektu socjalnego akcji rozbudowy produkcji zabawek i galanterii.

Jakkolwiek dążeniem naszym jest zmechanizowanie produkcji do możliwych granic, a przez to obniżenie kosztów własnych i zwiększenie wydajności, są jednakże procesy produkcji, i to duża ich ilość, które mogą być wykonywane przez kobiety i młodzież. Dość krótko na ogół trwa szkolenie przy maszynach lekkiego typu, wykończenie i montaż również nie wymaga wysokich kwalifikacji zawodowych.

Mamy zatem szanse zatrudnienia wielu nie wykorzystanych w pracy rezerw roboczych wsi i ośrodków nie uprzemysłowionych.

I tu znów przytoczę wskazanie, jakie nam

daje w swym referacie min. Minc:

„W okresie sześćdziesięciu lat winna nastąpić istotna zmiana w rozmieszczeniu sił wytwórczych kraju w celu zlikwidowania dysproporcji istniejącej między bardziej rozwiniętymi zachodnimi a zacofanymi wschodnimi i centralnymi częściami kraju“.

W wykonaniu wyżej cytowanego zalecenia może nam być pomocne Min. Pracy i Opieki Społecznej i Liga Kobiet, jako instytucje prowadzące na szeroką skalę szkolenie kobiet i bezrobotnych. Akcja ta zwrócona we właściwym kierunku zawodowym wg zapotrzebowania na siłę roboczą — przemysłu, może tu oddać ogromne usługi.

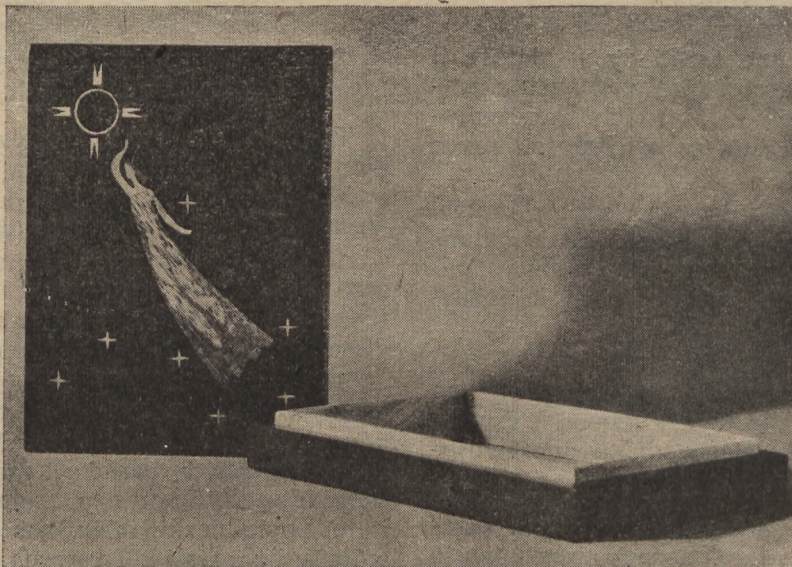
Jest jeszcze jedna sprawa, której należy poświęcić chwilę uwagi. Równoległe ze wzrostem produkcji we wszystkich branżach, w składach przyfabrycznych gromadzą się wielkie ilości odpadków surowca, częstokroć sprawiające zakładom wiele kłopotu.

Bodźcem do rozwiązania zagadnienia celowego zużycia tych odpadków jest system „O“.

BNEP przygotował szereg wzorów wykorzystania tego taniego surowca, który po przetworzeniu nabiera cech pełnowartościowego wyrobu. Typowym przykładem takich wyrobów są kwiaty sztuczne, wykonywane z odpadków tekstylnych i skórzanych, względnie futrzarskich. Również i galanteria metalowa może być produkowana z odpadkowego surowca.

Akcję wykorzystania odpadków tekstylnych i skórzanych zapoczątkowała już dyrekcja krakowska, z którą niedawno BNEP nawiązała kontakt. Do dyspozycji mającej powstać fabryki — BNEP przekazuje przygotowane wzory.

W podsumowaniu spraw poruszonych na dzisiejszym zjeździe Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji wyraża nadzieję, że nawiązana współpraca z przemysłem miejscowym da poważne rezultaty na odcinku estetyzacji produkcji — estetyzacji życia codziennego.



Piękne, inkrustowane pudełka znajdują chętnych nabywców

Nowe drogi rozwojowe dyrekcji gdańskiej

Planowa gospodarka dyrekcji państwowego przemysłu miejscowego na woj. gdańskie została wprowadzona dopiero od 1. I. 1949 r. Od tego momentu skryształizowały się już linie rozwoju i rozbudowy zakładów podległych tutejszej dyrekcji.

W pierwszym etapie skomasowano szereg drobnych zakładów raczej o charakterze rzemieślniczym aniżeli przemysłowym tworząc zakłady zatrudniające minimum po 35 osób.

Główny nacisk położono na rozbudowę oraz rozwój przemysłu metalowego wychodząc z założenia, że przemysł metalowy tut. dyrekcji, położonej w pobliżu stoczni okrętowych, musi spełnić rolę pomocniczego stocznioowego przemysłu, musi być poddostawcą Zjednoczenia Stoczni (Z S P).

Współpraca z ZSP początkowo bardzo słaba rozwijała się z każdym miesiącem. Wykonywano coraz to poważniejsze zamówienia, nabierano coraz to większego doświadczenia w wykonywaniu elementów wyposażenia okrętowego. Dyrekcja wywiązując się z przyjętych od ZSP zamówień zyskiwała uznanie i otrzymywała coraz to nowe zamówienia.

Ażeby jednak wykorzystać wszelkie możliwości produkcyjne zakładów metalowych nawiązała dyrekcja kontakt z przemysłem chemicznym, fabryką „Boruta“ uzyskując bardzo poważne zamówienia na wykonanie aparatury dla produkcji barwników do tkanin.

Równocześnie nastawiono wykorzystując kilku fachowców Państwową Fabrykę Maszyn i Odlewnię nr 2 na budowę i remonty kutrów dalekomorskich. Początkowo budowano kutry mniejsze, 15—16 m, konstrukcji drewnianej, a następnie przystąpiono do budowy kutrów o konstrukcji mieszanej to jest stalowo-drewnianej, o długości do 28.5 m. Wybudowane 2 kutry tego typu wykazały w czasie połów w okresie dużych sztormów znakomite walory nawigacyjne. Połów dzienny takiego kutra wynosi 10—12 ton, gdy tymczasem wszystkie inne kutry eksploatowane przez tutejszych rybaków mogą łowić tylko 3 do 4 ton. Równocześnie przeprowadzono kapitalne remonty kutrów, począwszy od wymiany wręgów i poszycia, skończywszy na kapitalnych remontach silników spalinowych.

W krótkim czasie dzięki solidności i fachowości wykonywanych robót jak również dzięki taniej kalkulacji dyrekcja gdańska zdobyła sobie taką sławę, że rybacy żądają na różnych konferencjach przejęcia przez dyrekcję wszelkich warsztatów remontów kutrów wzdłuż całego wybrzeża morza Bałtyckiego, począwszy od Świnoujścia, a skończywszy na wschodniej granicy z ZSRR. Dzięki również wyrobionej

marce Zakład nr 2 otrzymał z Ministerstwa Żeglugi zamówienie na odbudowę 6 super-kutrów typu K. F. K. o długości 26,5 m. Do odbudowy tej przystąpiono już na wyspie Wolin koło Szczecina.

Biorąc pod uwagę ogólny rozwój przemysłu metalowego dyrekcji produkcja wzrosła w 1948 r. w porównaniu z produkcją z 1947 r. o 221%, a w I kwartale 1949 w porównaniu z I kwartałem 1948 r. o 263%. Tempo rozwoju przemysłu metalowego dobitnie zobrazuje rozwój Państwowej Fabryki Wyrobów Metalowych w Rumii-Zagórze, której produkcja w porównaniu z 1947 rokiem wzrosła w 1949 r. o 1.449%.

Wyniki takie można było osiągnąć w oparciu o pracę kolektywną, o współpracę kół partyjnych oraz rad zakładowych, o entuzjazm do pracy poszczególnych robotników oraz o zrozumienie przez nich doniosłości ich roli w obecnym naszym ustroju w dobie marszu ku socjalizmowi.

Produkcja w pozostałych branżach już do maja 1949 r. wzrosła o 462%, dzięki rozbudowie, doinwestowaniu oraz nawiązaniu kontaktów z różnymi centralami handlowymi.

Zakłady branży drzewnej nastawiono na produkcję skrzyń na ryby, mebli biurowych i luksusowych oraz zabawek. Zakłady te z produkcji dorywczej (usługowej) przeszły dzięki nawiązaniu kontaktu z C. H. P. D. na produkcję planową, co pozwoliło wykorzystać wszelkie możliwości produkcyjne tych zakładów.

Wydatnie podniosła się również produkcja w branży chemicznej, a zwłaszcza w Wytwórni Wyrobów Bursztynowych dzięki otrzymaniu z ZSRR 3 ton bursztynu kopalnianego. Zakład ten pracuje w 99% na eksport.

W branży papierniczej na uwagę zasługuje Państw. Fabryka Kopert w Gdańsku, odbudowana z gruzów, która od 1. 8. 1948 r. do 28. II. 1949 r. wykonała 56 miln. kopert na eksport dla ZSRR. Załoga tej fabryki doceniając doniosłość swej roli i ważność zamówienia pracowała na trzy zmiany i wykonała zamówienie na 34 dni przed terminem — pomimo wielu trudności natury technicznej.

Dyrekcja gdańska w planie 6-letnim ma jeszcze bardziej jasne drogi rozwoju, które pójść po linii: a) przejęcia wspólnie z Zakładami Budowy Turbin w Elblągu 100% zaspokojenia zapotrzebowań ZSP odnośnie do produkcji maszyn i elementów wyposażeniowych dla budowanych przez Zjednoczenie Stoczni Polskich okrętów, b) przejęcia wszystkich warsztatów remontu kutrów wzdłuż całego wybrzeża.

Dla wykonania tego programu dyrekcja wybuduje 4 nowe fabryki, z tego 2 metalowe, za-

trudniające po około 350 rob. każda, jedną w Kościerzynie, a drugą w Kwidzynie, 1 metalową we Władysławowie, zatrudniającą 200 robotników, która będzie stanowić główną bazę remontu kutrów. Tej bazie będą podlegać wszystkie inne mniejsze warsztaty remontu kutrów oraz 1 zakład sprzętu elektrycznego okrętowego i precyzyjnych aparatów nawigacyjnych.

Stan zatrudnienia w branży metalowej i morskiej wynoszący obecnie 745 robotników wzrośnie w 1955 r. do ca 2.200 robotników.

Wartość rocznej produkcji w tej branży będzie wynosiła pod koniec planu 6-letniego ca 2 miliony zł.

Pozostałe zakłady będą się również rozbudowywać, jednak nie w takim stopniu jak w branży metalowej. Produkcja tych zakładów będzie raczej nastawiona na zaspokojenie potrzeb ludności w artykuły codziennego użytku.

Ze względu na tak poważną rozbudowę tut. dyrekcji oraz w związku z projektowanym przejmowaniem zakładów innych sektorów dyrekcja gdańska projektuje podział dyrekcji na 2 dyrekcje: Morską, która będzie miała 2 branże to jest morską (warsztaty remontów kutrów) i metalową (przemysł pomocniczy dla

Zjednoczenia Stoczni Polskich oraz na Dyrekcję Różnobrażową skupiającą pozostałe zakłady wytwórcze.

Podział ten umożliwi lepszą specjalizację personelu dyrekcji, lepszy nadzór nad procesami produkcyjnymi, lepsze opracowanie konstrukcyjne oraz większą możliwość mobilizacji fachowców, a wreszcie sprawniejsze działanie organizacji zaopatrzenia zakładów.

Plan 6-letni nakłada na dyrekcję olbrzymie obowiązki i zadania. Dzięki jednak wysokiemu wyrobieniu społecznemu naszych robotników, dzięki olbrzymiemu entuzjazmowi do pracy, dzięki pierwszorzędnym wynikom naszych przodowników pracy, dzięki ofiarnej współpracy kół partyjnych — plan ten zostanie wykonany.

Przyczynimy się przez to w dużej mierze do zasilenia naszej zniszczonej floty handlowej i rybackiej w nowe jednostki, aby mogły godnie reprezentować nasze państwo, państwo demokracji ludowej, państwo posiadające 500 km wybrzeża morskiego.

Przyczynimy się również pracując jako całe kolektywy zgodnie i z pełną wydajnością do spełnienia jednej z głównych wytycznych planu 6-letniego.

Przodownicy pracy w DPM - Gdańsk



J. Zurawska



J. Elterman



F. Piotrowska



M. Łonatowski



S. Cugowska



I. Oehmke



J. Biodrowski



A. Łotkowski

Prace usługowe DPM — Gdańsk

Jednym z zadań przemysłu miejscowego jest podjęcie prac usługowych, niezbędnych zarówno dla potrzeb przemysłu kluczowego, jak i pokrycia zapotrzebowania ludności.

Dyrekcja gdańska, związana terenowo z ośrodkami portowymi Gdańska i Gdyni oraz małymi portami rybackimi wzdłuż wybrzeża, ma szczególny obowiązek dostarczania potrzebnych części zamiennych do urządzeń portowych oraz wykonywania remontów dla potrzeb rybołówstwa morskiego.

Do najważniejszych prac usługowych przemysłu miejscowego województwa gdańskiego zaliczyć należy remonty kutrów i sprzętu rybackiego. W tym zakresie dyrekcja posiada dostateczne już doświadczenie i dłuższą praktykę. Remontami tymi trudniła się dotychczas Państwowa Fabryka Maszyn i Odl. Nr 2 w Pucku. Jednakże potrzeby w zakresie remontu kutrów rosną i w najbliższym czasie dyrekcja przejmie mniejsze stocznie rybackie — co pozwoli na pełne zaspokojenie zapotrzebowania. Zakłady te wzgl. warsztaty remontowe muszą być postawione na odpowiednim poziomie technicznym, ażeby mogły wykonywać remonty kutrów nie tylko dobrze, ale i możliwie szybko. Odgrywają tu rolę względy przede wszystkim gospodarcze, ponieważ beczynność kutra zmniejsza połowy — a strata każdego dnia sięga setek tysięcy złotych.

Do usług związanych z portami zaliczyć należy również prace wykonywane przez Państw. Pralnię i Farbiarnię Chemiczną w Gdańsku-Orunii. Zakład ten przyjmuje od statków zatrzymujących się w portach bieliznę i odzież roboczą do prania. Usługi te pozwalają na dodatkowe zdobycie dewiz w wysokości około 30 tysięcy dolarów rocznie. Państwowa Pralnia i Farbiarnia posiada rozgałęzioną sieć filii w całym województwie i przyjmuje do prania bieliznę od ludności. Zakład ten wykonuje także farbowanie przędzy wełnianej dla przemysłu włókienniczego.

W poważnej również ilości, w porównaniu do poprzednio wymienionych, wykonywane są prace usługowe dla przemysłu lokalnego i portów przez zakłady branży metalowej. Fabryka Wyrobów Metalowych w Rumii-Zagórze, Odlewnia Nr 1 we Wrzeszczu, Odlewnia Nr 3 w Gniewie produkują dla przemysłu części zamienne do maszyn i urządzeń, części aparatury chemicznej, części wymienne urządzeń transportowych itp. Zakłady te, w szczególności F-ka w Rumii-Zagórze, wykonują remonty sprzętu budowlanego, urządzeń dźwigowych, maszyn i lokomobil parowych i innych.

F-ka Maszyn w Gniewie dostarcza części zamiennych i wykonuje remonty zarówno dla rolnictwa (maszyny, sprzęt), jak i dla przemy-

ślu spożywczego, rozmieszczonego w południowych powiatach wojew. gdańskiego.

Zakład Elektromechaniczny w Gdańsku - Wrzeszczu całkowicie zaspakaja potrzeby miejscowego przemysłu kluczowego. Specjalizuje się w remontach silników elektrycznych oraz wykonuje remonty kilku tysięcy silników na akcję zniwną dla Państwowych Nieruchomości Ziemijskich.

Na specjalne podkreślenie zasługuje produkcja Państw. Fabryki Panewek w Gdańsku, która wykonuje różnego rodzaju panewki na potrzeby remontowe sprzętu motoryzacyjnego całego kraju.

Zakłady przemysłu drzewnego podległe dyrekcji gdańskiej wykonują produkcję o charakterze usługowym dla potrzeb lokalnych jak specjalne meble dla statków, urządzenia sklepów (w tym urządzenia powszechnych domów towarowych), urządzenia i sprzęt szkolny specjalny itp. Ilość tych usług nie jest jednak znaczna.

Rola, jaką obecnie odgrywa państwowy przemysł miejscowy w woj. gdańskim, w dziedzinie usług, musi w przyszłości znacznie się rozszerzyć przez przejście nowych gałęzi prac



Kuter wykonany w dyrekcji gdańskiej

usługowych oraz rozwinięcie i powiększenie usług wykonywanych dotychczas.

Jako wytyczne dla ustalenia programu prac usługowych przyjąć należy:

- a) przejęcie remontów bieżących na statkach zatrzymujących się w portach,
- b) wykonywanie nowych robót usługowych dla Zjednoczonych Stoczni Polskich oraz Zakładów Budowy Maszyn i Turbin w Elblągu,
- c) wykonywanie remontów dźwigów portowych w zakresie urządzeń mechanicznych oraz instalacji elektrycznych,
- d) naprawę sprzętu nawigacyjnego morskigo,
- e) remont obrabiarek i maszyn.

Jednakże wykonanie tych zadań wymaga dalszej rozbudowy przemysłu metalowego oraz zaopatrzenie go w nowoczesny park obrabiarkowy.

Powiększenie produkcji usługowej wymagać będzie również pewnych zmian i uproszczeń w technice planowania zaopatrzenia materiałowego oraz realizacji samego zaopatrzenia. Wykonywanie bowiem usług charakterystycznych dla przemysłu miejscowego tym się różni od innej produkcji, że asortyment surowców jest bardzo duży przy stosunkowo małych ilościach, a ponadto okres wykonywania zamówienia usługowego z reguły jest b. krótki (np. remont statku bieżący musi być wykonany w czasie kilkunastogodzinnego postoju statku). Przewidzenie w planach okresowych nawet kwartalnych wszystkich materiałów potrzebnych dla prac usługowych jest niemożliwe i dlatego zaopatrzenie materiałowe dla robót usługowych musi być dokonywane doraźnie.

Na zakończenie podkreślić należy, że zakłady dyrekcji gdańskiej nastawiły się w dużym stopniu na prace usługowe, a wartość tych prac wynosi około 30 % wartości całej produkcji.

Przemysł miejscowy na Pomorzu Zachodnim

Dyrekcja szczecińska jest jedną z tych, która więcej niż każda inna musiała pokonywać trudności natury organizacyjnej spowodowanej wyniszczeniem terenu, parku maszynowego, płynnością elementu ludzkiego.

Na przestrzeni lat 1946 — 1949, Dyrekcja wykazuje stały wzrost zatrudnionych pracowników, wzrost ilości uruchamianych zakładów, których stan wyraża się w tej chwili cyfrą 47.

Obrót roczny w zakładach jak nas informuje dyrekcja finansowa wzrósł od 19.440.000 zł w r. 1946 do 136.670.000 zł w r. 1948.

Bilans zbiorczy za I półrocze 1949 wykazuje dodatnią, racjonalnie prowadzoną gospodarkę, która jest już nie tylko samowystarczalna, ale przynosi już nawet czysty zysk. Największą rentowność wykazują zakłady branży chemicznej, papierniczej i skórzanej.

Realizacja planu 3-letniego

Dyrekcja przemysłu miejscowego na woj. szczecińskie przystępując do realizacji planu 3-letniego miała do dyspozycji 34 zakłady tj. 13 — branży metalowej, 17 — branży drzewnej, 2 — branży chemicznej i 2 — branży papierniczej.

Zakłady podległe Dyrekcji wyprodukowały i zbyły za wymienione lata produkcji z branży metalowej — różnych odlewów 1.665 ton, młocarni 8 szt., sieczkarni 495 szt., kieratów 975 szt., pługów 750 szt., żniwiarek 1500 szt., siatek do łózek 250 szt. oraz różnych remontów i napraw za sumę 42.434.000 zł.

Z branży drzewnej — różnych mebli 20.130 szt., wyrobów budowlanych 31.250 m², sprzętu

stolarskiego 389.000 szt. i wyrobów szczotkarskich 154.400 szt.

Z branży chemicznej — mydła 29 ton, proszku mydlanego 170 ton, farb — 19.000 kg, kitu 136.500 kg i lakierów 59.000 kg.

Z branży papierniczej — kartonaży 390 ton i różnych pudełek 150.000 szt. i z branży włókienniczej — przędzy 2000 kg i pranie wełny 3000 kg.

Plan na rok obecny 1949 opracowany jest na sumę 606 milionów złotych i są wszelkie dane, że będzie w całości zrealizowany.

Przypuszczalne wykonanie planu 3-letniego nastąpi w listopadzie b.r.

Zamierzenia na najbliższą przyszłość

Istnieje już szereg faktów, które zapowiadają rozszerzenie profilu produkcyjnego. W obecnej chwili podjęte zostały wstępne prace nad uruchomieniem fabryki grzebieni rogowych i fabryk skórzanych, które mają zapewnić ciągłość produkcji kleszczyń (chomąta) przez 4 lata.

Poza tym dyrekcja podejmuje śmiałe próby stworzenia kombinatu fabryk kilku różnych branż: drzewnej, tapicerstwa, galanterii metalowej i galwanizacyjnej.

Udział dyrekcji w Czynie Lipcowym i w pracach dla linii W—Z

Robotnicy i pracownicy umysłowi dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego powzięli zobowiązania na odcinku inwestycyjnym, oszczędnościowym, produkcyjnym. Zobowią-

zania te przyniosą ponad 1.000.000 zł oszczędności.

Większym osiągnięciem Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji jest oddanie do użytku w ciągu rekordowo krótkiego czasu, bo ośmiu dni — sali przeznaczonej na świetlicę i stołówkę. Trzeba zaznaczyć, że wstępne obliczenia przewidywały 30 dni pracy nad odbudową całkowicie zdevastowanego lokalu.

Niemniej zasługującym na specjalne podkreślenie jest fakt, że zakłady dyrekcji wniosły

swój wkład do budowy trasy W—Z z zakresu części metalowych.

Nie mogli pracownicy DPM — Szczecin lepiej i piękniej uczcić rocznicy narodowej i prac nad odbudową naszej stolicy, jak dając swój wzmoczony wysiłek.

Jest to świadectwem, że w Polsce wychowuje się nowy typ człowieka, którego stosunek do pracy i społeczeństwa można określić tylko: stosunkiem socjalistycznym.

Zagadnienia dyskutowane w Szczecinie na Konferencji Naczelnych Dyrektorów PM. w dn. 25 i 26 lipca br. będą przedmiotem dokładnego omówienia w numerze wrześniowym.

Przemysł miejscowy na usługach straży pożarnych

Rzadko który kraj jak Polska przechodził tyle różnych pożarów, które niszczyły całe wsie i osiedla. W Polsce zagadnienie obrony przeciwpożarowej ma więc bardziej wymowne znaczenie i doniosłość. Częste pożary były jedną z przyczyn naszego marnotrawstwa i naszego ubóstwa w przeszłości. Dzięki pożarom nasze miasteczka nie potrafiły utrzymać na dłuższy okres swych tradycji przemysłowych i rozwojowych i bardzo często z uwagi na katastrofy pożarowe, cofały się gwałtownie w swym rozwoju lub w ogóle traciły na znaczeniu i usuwały się kompletnie w cień.

Wymienić tu należy Kolbuszowę w woj. rzeszowskim. Miasteczko to w początkach XIX wieku było siedzibą wysokiej klasy przemysłu meblarskiego. Meble kolbuszowskie są poszukiwane przez muzea całego świata. Wskutek katastrof pożarowych i następnie klęsk politycznych ta piękna tradycja przemysłowa urwała się w całej pełni i dziś w tym mieście nie ma śladu tego wysokiej klasy rękodziela.

Niebezpieczeństwa pożarów zagrażają Polsce, a zwłaszcza wsiom i miasteczkom w okresie pokoju. Według rocznika statystycznego za rok 1948 mieliśmy w 1946 r. 5.663 pożary, które objęły 8.692 nieruchomości. Suma ubezpieczenia budynków dotkniętych pożarem wynosiła blisko 606.000.000,— złotych. 1947 rok był jeszcze cięższym. Liczba pożarów za ten rok wynosiła 7.540 i objęła 10.518 nieruchomości, a Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił odszkodowań blisko 740.000.000,— zł (dane tymczasowe).

Cyfry te nakazują poważne ustosunkowanie się społeczeństwa wobec tej ciągle grożącej nam katastrofie. Do walki z pożarami stanęły straże pożarne. Ruch tych straży wykazuje dużą dynamikę rozwojową oraz zrozumienie ważności swych zadań.

Polska Ludowa poświęciła zagadnieniu obrony przeciwpożarowej dużo uwagi, środków i sprzętu, podniosła się już mocno liczba sprzętu. Na sprzęt strażacki składają się m. in. 992 samochody, 4.977 motopomp i 10.858 sikawek ręcznych. Oczywiście stan zaopatrzenia straży pożarnych wszelkiego typu jest jeszcze

daleki od zadawalniającego. Kwestia zaopatrzenia kilkuset tysięcy armii strażackiej jest zagadnieniem stale aktualnym i stale palącym.

Z satysfakcją musimy podkreślić, iż przemysł miejscowy podjął się trudnego i odpowiedzialnego zadania zaopatrzenia naszego strażactwa w odpowiedni sprzęt. Postaramy się w skrócie zwrócić uwagę społeczeństwa na najbardziej istotne produkty i sprzęt strażacki wyrabiany w zakładach przemysłu miejscowego.

W dyrekcjach: katowickiej, krakowskiej i wrocławskiej wyrabia się łączniki do węży; dyrekcja katowicka i poznańska wyrabiają drabiny strażackie różnych typów; dyrekcja krakowska wyrabia toporki strażackie; dyrekcja katowicka — bosaki strażackie, toporki; dyrekcja szczecińska — hydronetki wodne; dyrekcja poznańska — pompy prądownice zwykłe oraz prądownice uniwersalne; dyrekcja szczecińska — zwiadła ręczne i dwukołowe oraz okucia do pasów strażackich; dyrekcja poznańska i krakowska — sikawki ręczne i bandaże do węży.

Wyliczenie to nie ma pretensji do zupełnej dokładności.

Plan produkcyjny na rok 1950 przewiduje uzupełnienie artykułów już wyrabianych następującym sprzętem. Będą mianowicie wyrabiane jeszcze beczkowozy dwukołowe, hydronetki pianowe, hydropuły, prądownice pianowe, generatory pianowe, stojaki hydrantowe, rozdzielacze, zbieracze, przełączniki, pływaki do wody, tłumnice, sита kominowe, syreny elektryczne, syreny ręczne, topory ciężkie, kotwice, reflektory przenośne, reflektory acetylenowe.

Produkcja tych wszystkich artykułów znajduje się już w opracowaniu i przygotowywaniu tak, aby z początku przyszłego roku zakłady rozpoczęły produkcję i pokryły zapotrzebowanie na rok 1950, sporządzone przez Związek Straży Pożarnych w Warszawie.

Regulamin Międzydyrekcyjnego Współzawodnictwa Pracy

Hasło współzawodnictwa międzydyrekcyjnego, rzucone w czerwcu br. na konferencji olsztyńskiej, nie pozostało bez echa.

Wyłoniona już wówczas komisja postawiła sobie jako wstępne zadanie opracować regulamin międzydyrekcyjnego współzawodnictwa pracy.

Regulamin ten podajemy zainteresowanym.

Postanowienia ogólne.

I.

Celem współzawodnictwa międzydyrekcyjnego jest dążenie do osiągania coraz to lepszych wyników działalności gospodarczej przemysłu miejscowego.

Zainicjowane współzawodnictwo międzydyrekcyjne ma za zadanie wytypowanie przodującej dyrekcji w danym okresie współzawodnictwa.

II.

W akcji współzawodnictwa udział bierze dyrekcja wraz z zakładami jako całość. W obliczaniu wyników należy uwzględnić w danej dyrekcji zakłady łącznie.

III.

Udział w współzawodnictwie mogą brać indywidualnie dwie lub więcej dyrekcji przemysłu miejscowego.

Za okres współzawodnictwa przyjmuje się okres kwartalny, począwszy od IV kwartału 1949, który dzieli się na 1-miesięczne etapy obliczeniowe.

IV.

Czynnikiem nadrzędnym Akcji Współzawodnictwa Pracy Międzydyrekcyjnej nadzorującym, kontrolującym i ustalającym wyniki jest Komitet Międzydyrekcyjny w skład którego wchodzi: delegat departamentu jako przewodniczący i po jednym przedstawicielu każdej dyrekcji biorącej udział we współzawodnictwie w danym okresie, delegaci Podstawowej Organizacji Partyjnej z Depart. oraz delegat Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców.

$$\% = \frac{\text{rubryka (16+17)} \times 100 - \text{ilość opuszczonych prac-godzin}}{\text{rubryka (12-13)} - \text{ilość przepracowanych godzin nadliczbowych}}$$

Tabela obliczania punktacji

nieobecności do 2% bez punktacji
od 2,1% do 3% — punkt ujemny
„ 3,1% „ 4% — 2 punkty ujemne
„ 4,1% „ 5% — 3 punkty ujemne
„ 5,1% „ 6% — 5 punktów ujemnych

V.

Komitet Międzydyrekcyjny w tej akcji korzysta ze współpracy dyrekcyjnych Komitetów Współzawodnictwa Pracy istniejących przy poszczególnych dyrekcjach, które przygotowują materiał i podsumowują wyniki wg ustalonych norm punktacji zawartych w postanowieniach szczegółowych niniejszego regulaminu.

VI.

Miesięczne wyniki punktacji współzawodnictwa pracy przekazują dyrekcyjne Komitety Współzawodnictwa Pracy w terminie do 30 następnego miesiąca po miesiącu sprawozdawczym Międzydyrekcyjnemu Komitetowi Współzawodnictwa Pracy. Kwartalne wyniki współzawodnictwa pracy ogłasza Komitet Międzydyrekcyjny w ciągu 15 dni od otrzymania sprawozdań dyrekcyjnych.

VII.

Komitet Międzydyrekcyjny w razie nasuwających się zastrzeżeń tak własnych jak i zgłoszonych przez Komitet dyrekcyjny ma obowiązek kontrolowania przebiegu akcji współzawodnictwa pracy w przedmiotowej dyrekcji.

VIII.

Orzeczenia Komitetu Międzydyrekcyjnego są ostateczne.

Postanowienia szczegółowe.

IX.

Elementy współzawodnictwa

1. Dyscyplina pracy
 - a) spóźnienia usprawiedliwione i nie usprawiedliwionesposób punktacji

$$X \times \frac{\text{ilość spóźnionych miesięcznie}}{\text{ilość zatrudnionych}} \quad \text{(dyrekcja wraz z zakładami)}$$

Tabela obliczania punktacji:

spóźnienia od 0,01x do 0,1x bez punktacji, od 0,11x do 0,2x 2 punkty ujemne, od 0,21x do 0,3x 4 punkty, ujemne od 0,31x do 0,4x 6 punktów ujemnych. za każde dalsze 0,1x punkty ujemne.

- b) nieobecności według wzoru P. 2 GUS poz. D

Powyżej 6% — 8 punktów ujemnych.

2. Produkcja

Za podstawę przyjmuje się zatwierdzony przez Departament PM % wykonania planu produkcyjnego wg cen z roku 1937.

Tabela punktowania za wykonanie planu

95 %	i poniżej 10 punktów ujemnych
96 %	4 punkty ujemne
97 %	3 punkty ujemne
98 %	2 punkty ujemne
99 %	1 punkt ujemny
100 %	— Norma
101 %	1 punkt dodatni
102 %	2 punkty dodatnie
103 %	3 „ „
104 %	4 „ „
105 %	5 punktów dodatnich
106 %	6 „ „
107 %	7 „ „
108 %	8 „ „
109 %	9 „ „
110 %	10 „ „
111 %	11 „ „
112 %	12 „ „
113 %	13 „ „
114 %	14 „ „
115 %	15 „ „

3. Jakość produkcji

Podstawa — procent uzasadnionych braków jakościowych i reklamacji w cenach bieżących w stosunku do wartości wykonywanej produkcji w okresie w którym została uznana reklamacja.

Przy wykonaniu planu produkcji w 100 % i wyżej oraz braku reklamacji — 5 punktów dodatnich.

Tabela punktacji

do 0.1 % — bez punktacji
 powyżej 0.1 % do 0.2 % 0 — 3 punkty ujemne
 0.2 % do 0.3 % 0 — 5 punktów ujemnych
 i dalej za każde 0,1 % — 2 punkty ujemne.

4. Wydajność

Za podstawę przyjmuje się zatwierdzony przez Departament procent wykonania planu wydajności.

Tabela punktowania

poniżej 95 %	— 10 punktów ujemnych
96 %	— 4 punkty ujemne
97 %	— 3 „ „
98 %	— 2 „ „
99 %	— 1 punkt ujemny
100 %	— Norma
101 %	— 1 punkt dodatni
102 %	— 2 punkty dodatnie
103 %	— 3 „ „
104 %	— 4 „ „
105 %	— 5 punktów dodatnich
106 %	— 6 „ „
107 %	— 7 „ „
108 %	— 8 „ „
109 %	— 9 „ „
110 %	— 10 „ „
111 %	— 11 „ „
112 %	— 12 „ „

113 %	— 13 „ „
114 %	— 14 „ „
115 %	— i wyżej 15 punktów dodatnich

5. Obrót towarowy

a) sprzedaż z produkcji bieżącej

Stosunek sprzedanych towarów w cenach bieżących do wartości produkcji w danym okresie.

Stosunek rubryki 12 — 9 według dekadowo — mies. raportu zapasów.

Za 90 % norma bez punktacji od 91 % do 100 % za każdy 1 % po jednym punkcie dodatnim poniżej 90 % po jednym punkcie ujemnym za każdy 1 %.

b) upłynnienie remanentów

Stosunek nadwyżki sprzedaży ponad 100 % produkcji do posiadanych remanentów (rubryka 17 sprawozdanie dekadowo-mies. poprzedniego miesiąca).

Za każdy 1 % — $\frac{1}{4}$ punktu dodatniego.

Przykład — faktyczna wartość produkcji za miesiąc VI. 100 mil. wartość remanentu na 1 czerwca — 500 mil. zł sprzedano w czerwcu za 120 mil. zł.

Obliczanie punktów

ad a) sprzedaż za 100 mil. zł (równe wartości wykonanej produkcji w czerwcu) . . . 10 punktów dodatnich

ad b) $120 - 100 = 20$

$$\% \frac{20 \times 100}{500} = 4\% = 1 \text{ punkt dodatni}$$

6. Oszczędność (wykonanie planu oszczędnościowego).

Za każdy 1 % ponad 100 wykonania planu oszczędnościowego $\frac{1}{2}$ pktu dod.

Za każdy 1 % poniżej $\frac{1}{2}$ pktu ujemnego.

7 Terminowość sprawozdań stałych

a) plan produkcji i zaopatrzenia, b) bilanse miesięczne, c) sprawozdawczość według GUS, d) sprawozdania z wypłat w/g wiążącej instrukcji nr 2 Min. Przem. Lekkiego, e) sprawozdania z wypłat w/g wzorów PF nr 1, 2, 3, 4, 5. f) sprawozdanie z obrotów i zapasów towaru.

Za niedotrzymanie ustalonych terminów po 3 punkty ujemne za każde sprawozdanie.

O terminie wysyłki decyduje data stempla pocztowego lub pokwitowanie doręczenia.

Postanowienia końcowe

X.

Przystąpienie dyrekcji do Współzawodnictwa Pracy w przyjętym przez nie terminie na-

stępuje po podpisaniu deklaracji (w/g załączanego wzoru) przez przedstawicieli tych dyrekcji i przesłaniu jej do Międzydyrekcyjnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

XI.

Najwyższa ilość punktów (saldo punktów dodatnich i ujemnych) decyduje o pierwszym, drugim i trzecim miejscu.

1. dla przodujących dyrekcji ustanawia się następujące nagrody:

- a) przy udziale od 2—5 dyrekcji — pierwsza nagroda sztandar przechodni,
- b) przy udziale od 6—10 dyrekcji — pierwsza nagroda sztandar przechodni i 200.000,— zł.

Druga nagroda — 150.000,— zł:

- c) przy udziale ponad 10 dyrekcji pierwsza nagroda sztandar przechodni i 200.000,— zł,

druga nagroda 150.000,— zł,
trzecia nagroda 100.000,— zł.

Nagrody pieniężne mogą być przeznaczone wyłącznie na cele kulturalno-oświatowe lub socjalne.

Wzór deklaracji

Celem osiągnięcia jak najlepszych wyników działalności gospodarczej przemysłu miejscowego DPM w deklaruję niniejszym przystąpienie do Międzydyrekcyjnego Współzawodnictwa Pracy na zasadach regulaminu z dnia 11 lipca 1949 na okres od do

Za Dyrekcję Przemysłu
Miejscowego

Za Dyrekcyjny Komitet
Współzawodnictwa Pracy.
....., dnia 1949 r.

Wspomnienie o dyr. T. Illukiewicz*)

Tragiczna śmierć Naczelnego Dyrektora Tadeusza Illukiewicza, który zginął w katastrofie samochodowej 29 czerwca 1949, była dla gdańskiej dyrekcji przemysłu miejscowego stratą o wyjątkowym ciężarze gatunkowym z uwagi na specjalną rolę, jaką Zmarły odgrywał w zespole.

Już pierwsze zetknięcie z Tadeuszem Illukiewiczem dawało wyczuć, że był to człowiek, który przeżywał, który myślał twórczo, który potrafił myśli swoje konsekwentnie realizować, przetwarzać w nowe koncepcje.

Obejmując kierownictwo dyrekcji gdańskiej zdawał sobie sprawę z trudności, jakie spotka na powierzonym mu odcinku. Mimo to pracę podjął.

T. Illukiewicz wierzył głęboko, że tylko praca kolektywna zespołu ludzi o dużej wartości moralnej i fachowej, ludzi o wyjątkowej pracowitości i oddaniu potrafi wprowadzić gdańską dyrekcję na drogę rozwoju. Od momentu objęcia dyrekcji, aż do tragicznego końca nieustannie i konsekwentnie realizował tę zasadę.

Z najodleglejszych zakątków Polski, z Dolnego Śląska i z Rzeszowa, z Warszawy, Katowic, Gdańska i Szczecina mozolnie ściągał człowieka za człowiekiem. Ludzi tych Zmarły wiązał w jednolitą grupę drogą zebrań partyjnych, pogadanek związkowych i odpraw roboczych.

Zmarły Dyrektor to ideowiec, któremu obce było dążenie do zaszczytów i władzy. Wymagający wiele od siebie, wymagał i od współpracowników oddania pracy. Sposób i jakość wykonania zadań postawionych każdemu z nowo-

przybyłych decydowały o pozostawieniu nowego człowieka w zespole. Ludzi niedbałych, nieodpowiedzialnych, myślących jedynie o wyciągnięciu własnych korzyści, rozsadzających zespół, usuwał bez wahania.

Pracowników odpowiadających wymogom, pracowników oddanych idei państwowego przemysłu miejscowego traktował po przyjacielsku z prawdziwie koleżeńską życzliwością, dając im zupełną swobodę w pracy, zastrzegłszy osobistą decyzję tylko w sprawach najwyższej wagi.

W ostatnich tygodniach swego życia śp. Zmarły często wyrażał opinię, że właściwie najcięższy etap pracy — Jego — etap skompletowania i zgrywania zespołu na szczeblu dyrekcji jest już poza nim.

W oparciu o ten zespół planował śp. Tadeusz Illukiewicz bardzo śmiały profil produkcyjny i poważne powiększenie ilości produkcji w okresie planu 6-letniego.

Nie dane było śp. Zmarłemu zbierać owoców swej ciężkiej dwuletniej pracy przygotowawczej. Zginął tragicznie w momencie, gdy sprawy trudne i żmudne były właściwie za nami, gdy z radością zabieraliśmy się do realizacji nowych planów rozwojowych.

W śp. Zmarłym straciliśmy nie tylko niezastąpionego Przełożonego, utraciliśmy przede wszystkim naprawdę najlepszego kolegę i przyjaciela. Przemysł miejscowy utracił w nim oddanego i bezinteresownego pracownika.

Pogrzeb śp. Tadeusza Illukiewicza stał się niewidzianą na Wybrzeżu manifestacją świata pracy. Szczere łyzy robotników i pracowników umysłowych były najlepszym świadectwem i nagrodą Zmarłego.

A. Hirschler

* W numerze bieżącym drukujemy artykuł nadesłany przed tragiczną śmiercią dyr. Illukiewicza.

W. FRELL, Gdańsk

Gdański przemysł musi być związany ze stoczniami i rybołówstwem

Trudno jest pisać o odbudowie przemysłu gdańskiego, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w 1945 r. przemysł ten istniał jedynie w aktach poniemieckich. Zakłady i fabryki przemysłowe leżały w gruzach w większości zniszczone. Przeniesienia nazw tych obiektów z aktów i dokumentów w życie podjął się plan trzyletni, którego zadaniem była odbudowa przemysłu, a zarazem modernizacja i przystosowanie go do obecnych potrzeb produkcyjnych Polski.

Miejscowy przemysł gdański został już w dużej mierze odbudowany. Struktura jego w ciągu trzech ubiegłych lat kształtowała się rozmaicie, w zależności od potrzeb. Obecnie zadania tego przemysłu są jasno wytyczone i będą realizowane w planie sześcioletnim. Przemysł gdański przechodzi z fazy odbudowy, z okresu organizacyjnego, w okres produkcyjny.

Wysokość łącznej produkcji dyirekcji przemysłu miejscowego w Gdańsku w latach 1945—1949 wzrastała w miarę odbudowy i rozbudowy poszczególnych fabryk, stanowiących pomocnicze ośrodki dla przemysłu stoczniowego, chemicznego i metalowego oraz dla rybołówstwa morskiego. Pod koniec 1946 roku łączna produkcja dyirekcji osiągała wartość zaledwie 10 miln. zł miesięcznie. Wartość miesięczna produkcji pod koniec roku ubiegłego skoczyła na 87 miln. zł, a w kwietniu 1949 wartość ta wyrażała się cyfrą 127 miln. zł.

Budowa i odbudowa kutrów.

Plan 6-letni Gdańskiej Dyirekcji PM skrytalizował trzy zasadnicze kierunki produkcyjne, a mianowicie: przejście i rozbudowę warsztatów reperacyjnych kutrów morskich, produkcję pomocniczą dla Zjednoczonych Stocznii Polskich oraz uprzemysłowienie rolniczych obszarów województwa gdańskiego.

W małych i większych osiedlach rybackich polskiego Wybrzeża — Dyirekcja przejmie i rozbuduje w porozumieniu z Zjednoczeniem Stocznii Rybackich warszaty remontowe kutrów.

Projekty Dyirekcji w zakresie uruchomienia warsztatów remontowych tego typu zostały już częściowo zrealizowane. W czerwcu wyruszyła do Świnoujścia ekipa 50 fachowców, która przystąpi do organizowania na tamtejszym terenie warsztatu remontowego. Po uruchomieniu i przystosowaniu do potrzeb produkcyjnych, co z pewnością zajmie dużo czasu, gdyż stocznia jest tam prawie doszczętnie zniszczona, ekipa

fachowców przystąpi do gruntownego remontu kutrów poniemieckich. Remonty te polegać będą w głównej mierze na przystosowaniu konstrukcji kutrów do potrzeb rybołówstwa dalekomorskiego.

Projekty Dyirekcji PM w zakresie utworzenia szeregu warsztatów typu remontowego są uzasadnione i słuszne, gdyż jak wykazuje statystyka, do tej pory na Wybrzeżu jeszcze 60 procent kutrów nie jest eksploatowanych jedynie z powodu ich złego stanu technicznego. Oprócz małych warsztatów Dyirekcja uruchomi we Władysławowie oraz prawdopodobnie Płeniewie Centralne Warszaty Remontowe, które obsługiwać będą zachodnie i wschodnie Wybrzeże.

Współpraca ze stoczniami.

Zagadnienie rozwoju współpracy przemysłu miejscowego ze stoczniami polskimi zostało szczegółowo omówione na szeregu konferencji, w których wzięli udział przedstawiciele: DPM, ZSP, GAL, Fabryki Maszyn i Turbin w Elblągu, Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, któremu DPM obecnie podlega oraz PZPR.

Rząd, a także Partia przywiązują dużą wagę do należytej i jak najściślejszej współpracy przemysłu stoczniowego z miejscowym. Ramy tej współpracy zostały dokładnie wytyczone przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego w Warszawie.

Ścisłe powiązanie produkcji przemysłu miejscowego z potrzebami stoczni ma na celu z jednej strony skoncentrowanie dostaw armatur i innych części okrętowych w jednym ręku i to jak najbliżej miejsca położenia stoczni oraz dążność do jak najdalej posuniętego (w ramach możliwości) uniezależnienia przemysłu stoczniowego od dostaw zagranicznych, które często „nawalają“ i wysysają dewizy, z drugiej strony ma na celu utworzenie silnego, gospodarczo ciężącego do portów zaplecza przemysłowego na obszarze województwa gdańskiego.

Uprzemysłowienie województwa gdańskiego

W ramach planu 6-letniego szereg zakładów i fabryk Dyirekcji PM będzie rozbudowanych, niektóre przeniesione w teren, co przyczyni się do uprzemysłowienia rolniczych okręgów województwa gdańskiego i wstrzyma nadal notowany odływ ludności miejskiej i z małych mia-

steczek na wieś oraz zaktywizuje gospodarce życie tych miejscowości.

Dla ułatwienia i usprawnienia dostaw przez poszczególne fabryki DPM dla stoczni polskich postanowiono, że zamówienia ZSP będą miały bezwzględne pierwszeństwo przed zamówieniami innych przedsiębiorstw, instytucji lub urzędów państwowych i prywatnych.

Inwestycyjny plan DPM, rozciągnięty na sześć lat, przewiduje dalszą odbudowę i rozbudowę zakładów produkcyjnych branż: drzewnej, chemicznej, papierniczej i mineralnej. Oprócz tego regionalny Urząd Planowania Przestrzennego w Gdańsku otrzyma poważny kredyt inwestycyjny na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników DPM. Domy budowane będą na linii Rumia - Gdynia - Gdańsk, która jest pomyślana jako przyszła oś mieszkaniowa zespołu GD.

Trzecim postulatem 6-letniego planu DPM w Gdańsku jest uprzemysłowienie rolniczych obszarów województwa. Częściowo postulat ten będzie zrealizowany przez przeniesienie niektórych fabryk DPM do małych miasteczek. Głównie jednak realizacja tego słusznego gospodarczo, socjalnie i politycznie postulatu polegać ma na scentralizowaniu i przejęciu niektórych zakładów przemysłowych, znajdujących się obecnie w rękach prywatnych i uruchomieniu ich w terenie. Dopiero skupienie zakładów prze-

mysłowych w jednym ręku, prowadzenie ich produkcji wg jednego planu pozwoli przemysłowi miejscowemu na właściwą obsługę przemysłu stoczniowego i ciężkiego.

Podstawowym zadaniem DPM na najbliższy czas jest możliwie najdoskonalsze i najszybsze wykonywanie zamówień Stoczni Polskich oraz remont kutrów.

Większe zakłady produkcyjne zostaną przejęte przez państwowy przemysł ciężki.

Przemysł miejscowy zaopatrywać więc powinien stocznie w małe odlewy, armaturę i inne części konieczne do budowy statków, podczas gdy ciężkie odlewy i maszyny okrętowe dostarczać będzie Fabryka Maszyn i Turbin w Elblągu.

Realizacja postulatów planu 6-letniego w zakresie ścisłego powiązania produkcji przemysłu miejscowego z potrzebami stoczni, przedstawienia go częściowo na remont kutrów oraz rozbudowania sieci przemysłowej w terenie doprowadzi w rezultacie do zwiększenia zatrudnienia w DPM, a także poważnie podniesie jej miesięczne obroty gotówkowe.

Głównym jednak zadaniem planu 6-letniego na tym odcinku jest utworzenie gospodarczo i politycznie silnego zaplecza przemysłowo-morskiego na obszarze województwa gdańskiego.

JAN KLOBERG

Na niewielkim przedmieściu Gdyni, w Rumii Zagórz w wśród niskich szarych domków mieści się mała fabryczka „Metal“. Znajdująca się w niepozornych i zniszczonych budynkach fabryka oddaje stoczniom i przemysłowi ciężkiemu nieocenione usługi.

„Metal“ nie jest nastawiony na seryjną produkcję, lecz wykonuje bardzo różnorodne zamówienia wielkich zakładów przemysłowych. Fabryka pełni niewdzięczną rolę biednego „Kopciuszka“, na którego barki zwała się cała drobna i brudna, lecz jak pożyteczną robotę. Znaków fabrycznych „Metalu“ nie można się doszukać na częściach statków montowanych przez stocznie.

Ludzie i maszyny fabryczki pracują bezimiennie. Na podwórku fabryki stoją liczne świetlniki okrętowe, wentylatory i dźwigi korbowe, pomalowane minią czerwienią się na tle stosu żelastwa i złomu.

Obok gorącym płomieniem palnika acetylenowego łączą spawacze ściany dużego zbiornika.

Specjalnością „Metalu“ jest wyrób łózek, znanych na całą Polskę, które spiętrzone stoją w rogu jednej z hal. Obok nich wyrastają z ziemi metalowe szafy okrętowe dla rudowęglowców oraz zbiorniki na materiały spalinowe. 60

Gdyński „Kopciuszek“ pracuje dla dobra przemysłu ciężkiego

miln. tabliczek rowerowych lśniących czarną farbą wykonał „Metal“ dla województw całej Polski. Zamki, a nawet spinacze do segregatorów wyprodukowane z odpadków metalowych także pochodzą z „Metalu“.

Pomysł zastępuje maszyny

Wszystkie wymienione przedmioty produkuje się w fabryce metodami bardzo prostymi przy użyciu zaledwie kilku obrabiarek, paru wiertarek jakiejś starej wylączarki i co najważniejsze pomysłowości robotników,

Kawał żelaza umocowany na skrzyżowanych drągach zastępuje w „Metalu“ pneumatyczny młot. Tym prostym przyrządem robotnicy wyginają w dowolne kształty grube 20 mm żelazo. Humor towarzyszy robotnikom przy pracy, a spryt i pomysłowość zastępują im precyzyjne maszyny.

Pamiętam fabrykę z 1945 r. Niedużo było można o niej wówczas powiedzieć. Wśród gruzów sterczały zardzewiałe i połamane części maszyn. Mimo to znalazło się kilku „wariatów“ którzy z godnym podziwu uporem „stawiali fabrykę na nogi“. Dziś tętni ona pracą — opowiada młody robotnik.

Nasz plan produkcyjny na rok 1949 wyraża się cyfrą 65 miln. zł. Już do 1 maja br. produk-

cja „Metalu“ osiągnęła ponad 31 miln. zł. W stosunku do ub. roku wartość produkcyjna wzrosła 50-krotnie — dorzuca inny robotnik.

Trochę krytyki

Ale nie wszystko przedstawia się u nas tak świetnie. Jedną z naszych największych bolączek jest brak maszyn. Mimo dużej oszczędności i wielkiego wysiłku kolegów, nie sprostamy nigdy sprawności i szybkości maszyny. Ponadto, naszym zdaniem, fabryka powinna posiadać własną odlewnię, gdyż przywożenie odlewów nieraz z odległych miejscowości powoduje niepotrzebną stratę czasu i wstrzymuje wykonanie zamówień w przyrzeczonej terminie — niec zażenowania.

Biuro także skarży się na brak maszyn. Przydałby się arytmometr. Warto wspomnieć o braku bocznic kolejowej. No, ale to jest już piosenka przyszłości i wiemy dobrze, ile by kosztowało jej ustawienie, chociaż z drugiej strony bocznicą ułatwiłaby nam pracę i usprawniła ją, a więc przyniosła duże zyski — mówi majster warsztatowy.

Przyrzekliśmy zaoszczędzić w tym roku 6 miln. zł. Suma ta ma być obrócona na rozbudowę obiektów fabrycznych. Projektujemy wybudowanie nowej hali, w związku z czym zatrudnienie wzrośnie do 500 ludzi.

Większość pracowników dojeżdża do fabryki, ale DPM myśli o wybudowaniu dla nich nowych mieszkań.

„Patriotka” Szczecińskiej DPM

Podczas otwarcia konferencji naczelników dyrektorów przemysłu miejscowego w Szczecinie, dnia 25 lipca br. od strony stołu prezydiального padają nazwiska. Wywoływani wstają z sali i idą w stronę prezydium. Przez środek sali przesuwają się zreżna sylwetka przodownicy dyrekcji. Spuszczona oczy, na twarzy rumieniec zażenowania.

Już w parę chwil później wstaje i przemawia: wita konferencję imieniem pracowników DPM Szczecin. Mówi śmiało, płynnie, z sensem, z zapałem i przejęciem.



Wyjaśnienia i informacje, jakie uzyskaliśmy z wielu stron, przeszły najśmielsze oczekiwania. „To nasza najzdolniejsza i najlepiej zapowiadająca się buchalterka, samodzielna bilansistka, przodowniczka pracy i organizatorka wzajemnej pomocy w pracy! Niezwykle sumienny i odpowiedzialny pracownik, najbardziej lubiana przez cały zespół pracowników dyrekcji koleżanka!”

Trudno w pierwszej chwili pogodzić te wszystkie superlatywy z osobą młodzieńką

dziewczyną, zawstydzoną wyraźnie wyróżnieniem, jakie ją spotyka, zmieszanej tytułami spojrzeciami wpatrujących się w nią z zaciekawieniem oczu... A jednak...

— Jak to? Buchalter-bilansista, samodzielna pracownica księgowości. A ileż ta dziewczyna może mieć lat?

— To młodzieńka mężatka, lat 21. Ale w zakresie księgowości wybitnie uzdolniona, nie mówiąc już o tym, że wyjątkowo pracowita, sumienna i ambitna. Stąd już dziś ceniona i wyróżniana fachowiec.

Ha, skoro tak twierdzi jej bezpośredni szef, główny księgowy Dyrekcji, to już widocznie coś w tym jest. Trzeba to jeszcze wszechstronnie sprawdzić i uzupełnić, by czytelnikom „Informatora” podać naprawdę istotne dane o tej wzorowej pracownicy DPM Szczecin.

Pani Janina Kotlarek pochodzi ze wsi, spod Radomska. Ponieważ na dalsze studia córki rodzice nie mogli sobie pozwolić, p. Kotlarek po uzyskaniu małej matury w gimnazjum kupieckim w Radomsku rozpoczęła pracę zawodową w Pow. Zw. Spółdzielni Gminnych Samopomocy Chłopskiej w Radomsku. Tu pod okiem pierwszego swego szefa, surowej i wymagającej p. Anieli Kaźmierskiej, przeszła szkołę realnej, odpowiedzialnej pracy w księgowości.

— Bardzo było ciężko nagiąć się do wszechstronnych wymagań systemu księgowania. Trzeba było ogarnąć zagadnienia całości. Nie, nie przychodziło mi to trudno, jakoś sobie radziłam. Orientowałam się nawet dosyć szybko, ale nie bez pewnego wysiłku woli. To zresztą było konieczne. I dziś dopiero rozumiem, jak wiele zawdzięczam mojej wymagającej kierownicze. Ten mój dzisiejszy start do pracy samodzielnej, do możliwości dalszego kształcenia się — jej w znacznej mierze zawdzięczam.

Uśmiechnięte, jasne oczy z entuzjazmem wtórują słowom. Jakże to przyjemnie słuchać, iż ta młoda, wyróżniana za swoją sumienną pracę kobieta, nie zapomina, iż w pracy tej zawdzięcza wiele dawnym swoim po tajemnicach buchalterii przewodnikom.

Do Szczecina przyjechała jesienią 1948 r. Początkowo pracowała w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego. Z dniem 15. I. 49 r. przeszła do DPM. A dziś to już „dobry duszek“ księgowości dyrekcji, najbardziej gorąca „patriotka“ — jak ją nazywają — przemysłu miejscowego.

— Skoro sama umiem, bardzo lubię pomóc innym . . . Umówiliśmy się z koleżankami, że w określonym terminie robimy bilanse naszych zakładów, a skoro która nie może dać rady, to reszta musi jej pomóc. I ten rodzaj współpracy, czy nazwijmy to — współzawodnictwa, daje nam doskonałe rezultaty . . . Zawsze jakos wszystko mamy na termin gotowe.

Ale tego nam pani Janka nie powiedziała, że to właśnie ona stworzyła ów „system“ współzawodnictwa: „jedno pomaga drugiemu“, że to właśnie ona — jako najszybsza i najlepiej zorientowana w całości kształcie prac — najczęściej pomaga innym koleżankom i kolegom, że to ona jest duszą wspólnie pracującej grupy księgowych DPM Szczecin.

Wśród koleżanek i kolegów pani Janka ma wyjątkowy mir. Jest serdeczna, uprzejma, koleżeńska, zawsze uśmiechnięta, zawsze zadowolona . . . „Nie uwierzy pani — zwierza mi

się jedna z jej koleżanek — ona potrafi nawet przy bilansach nucić . . . Co za niezwykła radość życia w tej dziewczynie!“ A no — to i dobrze. Tak właśnie być powinno. To dowód, że pani Janka — przy wybitnych w kierunku rachunkowości zdolnościach — lubi swoją pracę, że świadomość, iż cyfrowa maszyna dyrekcji pracuje dla dobra ogólnego precyzyjnie jak w zegarku, daje jej prawdziwą, głęboką satysfakcję.

Kiedy 1. V. 49 r. podczas zjazdu przodowników pracy DPM Szczecin nazwisko jej padło po raz pierwszy, była zdumiona i zaskoczona. „Ja przecież tylko to, co umiem . . . Ja tylko chciałam pomóc . . .“ I cóż w tym dziwnego, że za taki stosunek do pracy ją wyróżniono? Że ją właśnie wysunęła załoga jako jedną z najlepszych przodownic pracy na powitanie konferencji? I cóż w tym dziwnego, że dyrekcja robi starania, by taką pracownicę wysłać na studia wyższe?

Dzielnej, młodziutkiej p. Janinie Kotlarek, dobrej pracownicy, organizatorce pracy i lubianej przez zespół pracowników koleżance „Informator“ składa najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w jej rzetelnej, solidnej i bardzo pożytecznej dla dobra społecznego pracy.

(w)

Przez uprzemysłowienie Podhala — do dobrobytu górala

Na skrzyżowaniu dróg Czorsztyń-Szczawnica wielkie barwne tablice głosiły: „Dyrekcja PM w Krakowie — kamieniołom andezytu Kluszkowce, powiat Nowy Targ“, a umieszczone wszędzie drogowskazy prowadziły ciężką, wyboistą drogą do miejsca.

Dzień 24 lipca był doniosłym wydarzeniem nie tylko w życiu wsi kluszkowieckiej, a nie będzie w tym przesady, gdy powiemy, że stanie się poważnym osiągnięciem w życiu Podhala.

Kilka słów o Podhalu.

Na przeludnionych górskich, chudych glebach nowotarszczyzny, na halach które mają więcej kamieni niż trawy, wytworzył się rezerwat siły rąk ludzkich gotowych do podjęcia pracy w uspołecznionych warsztatach czy przemyśle.

Dziś, gdy w Polsce wre praca, gdy powracają z zagranicy ci, którzy w latach przedwojennych musieli szukać chleba u obcych nie mogąc znaleźć go w Ojczyźnie, musimy wykorzystać każdą parę rąk zdolnych do pracy.

W najbliższym 6-letnim okresie Podhale zmieni radykalnie swoje oblicze, zatętni pracą. — Taką wizję przyszłości tej ziemi maluje w słowach mocnych woj. Pasenkiewicz. Ujarzmiony przez człowieka Dunajec (projektowana budowa jeszcze jednej zapory będzie potrzebowała dużych ilości andezytu) przestanie niszczyć przybrzeżne pola.

W pobliżu Nowego Targu stworzone zostaną wielkie zakłady garbarskie zatrudniające ca 6000 pracowników oraz wiele zakładów pomocniczych związanych z przemysłem garbarskim.

Poza przemysłem kluczowym predestynowanym do rozbudowy życia gospodarczego jest przede wszystkim przemysł miejscowy, który winien stanowić podstawę terenowej gospodarki.

Przemysł miejscowy, który reprezentować winien nowoczesną myśl społeczną i techniczną, a zarazem niezłomną wolę oraz umiejętność przerzucenia pomostu między zacofaniem a rozwojem gospodarczym terenu.

Krok naprzód.

Krakowskiej dyrekcji przemysłu miejscowego przypadło w udziale wykonanie trudnego zadania, jakim jest uprzemysłowienie najbardziej zagospodarowanych ziem Podhala.

Pierwszym krokiem na tej drodze było otwarcie w ramach czynu podjętego dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego — państwowego kamieniołomu, w którego otwarciu uczestniczyli obok przedstawiciela Ministerstwa Przem. Lekkiego dyr. inż. Dobrzeńckiego, władze wojewódzkie z wojewodą dr K. Pasenkiewiczem na czele, obok robotników — miejscowa ludność góralska, harcerze i młodzież szkolna z pobliskich obozów i kolonij.

Uczestnicy zdawali sobie sprawę z doniosłości faktu, jakim było otwarcie zakładu przemysłowego, który miał dać pracę kilkuset robotnikom z okolicznych ubogich wsi, musieli być jednocześnie uderzeni powagą chwili i podświadomym przecuciem zmian jakie wnieść musi to uruchomienie położonej wysoko wśród gór nowej placówki.

Trochę wiadomości technicznych

Kamieniołom kluszkowiecki dostarczać będzie po obróbce kostkę brukową, krawężniki, płyty na schody i fasady domów, tłuścioń natomiast wykorzystany zostanie do budowy nawierzchni drogowej. Pokłady andezytu spotykane są bardzo rzadko w Europie. Jest to skała pochodzenia wulkanicznego (związki krzemu i glinu). Andezyt jest znany jako najlepsza kostka bardzo słabo reagująca na warunki atmosferyczne.

Prowadzona obecnie półmechaniczna obróbka pozwala zatrudnić na razie 105 pracowników wyrębujących kamień po obu stronach wzgórza „Wżar“.

W miarę powiększania parku maszynowego, co jak nas informują organizatorzy, ma nastąpić w ciągu najbliższych miesięcy, cyfra zatrudnionych wzrośnie do ca 450 osób.

Racjonalna rozbudowa kamieniołomu będzie prowadzona po następującej linii wytycznej:

1. Określenie zapasów przemysłowych przez wykonanie kilkunastu wierceń płytkich i pobranie rdzenia w celu określenia biegu i zalegania warstw andezytu i warstw płonych.
2. Rozplanowanie racjonalnej późniejszej odbudowy przez wyznaczenie miejsc na hałdy dla warstw płonych.

3. Zainstalowanie wyciągu wzdłuż pochylni po stronie „wyrwy“ oraz torów dla wózków znormalizowanych na każdym piętrze odbudowy.
4. Wykonanie ładowni po stronie „wyrwy“ w starym miejscu, natomiast przeniesienie łamacza na stronie „sądeckiej“ o jedną kondygnację wyżej.
5. Całkowite zmechanizowanie przez:
 - a) zainstalowanie po stronie „sądeckiej“ centrali elektrycznej trójfazowej o mocy 150 K. V. A.,
 - b) ustawienie potrzebnych maszyn wraz z motorami elektrycznymi,
 - c) położenie rurociągu powietrznego 2 z centrali do „wyrwy“ około 700 mb. wraz z odwodnieniem i odgałęzieniem 1 1/2 cala,
 - d) budowę linii elektrycznej trójfazowej o długości 1000 m z centrali do „wyrwy“ i do biura kamieniołomu,
 - e) zakupienie kompletu młotków pneumatycznych, dłuć, świrdrów.
6. Intensywne oczyszczenie zasypanych terenów.
7. Wykończenie i remont budynków biurowych, warsztatów i magazynu.
8. Rekonstrukcja mostów w Kluszkowcach oraz poprawa nawierzchni drogi.

Nowoorganizowany ośrodek będzie wymagał od dyrekcji krakowskiej wiele umiejętnej pracy, wielkiego nakładu sił, organizacji i dyscypliny, jeśli chce wśród miejscowej ludności wzbudzić poczucie odpowiedzialnego współgospodarza, współbudowniczo nowego ładu.

(w)

Czyn Manifestu Lipcowego pracowników Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie

W zrozumieniu swych obowiązków społecznych i gospodarczych oraz w dążności do realizacji wytycznych Kongresu Zjednoczeniowego Partii, pracownicy Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie zobowiązali się na zebraniu odbytym w dniu 24. VI. br. uruchomić w ramach Czynu Manifestu Lipcowego 4 nowe placówki pracy:

Zakłady Remontu Obrabiarek w Zabierzowie, k. Krakowa.

Fabrykę Mas Plastikowych i Wrobów Galaitowych w Myślenicach,

Fabrykę Pomocy Naukowych i Przyrządów Pomiarowych w Krakowie,

Kamieniołomy Andezytu w Czorsztynie.

—oOo—

Robotnicy Państwowej Huty Szkła w Krakowie, ul. Lipowa 3 dla uczczenia Czynu Lipcowego

Załoga fabryczna Państwowej Huty Szkła w Krakowie, podległej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Krakowie zobowiązała się w ramach Czynu Manifestu Lipcowego do wybudowania do dnia 22 lipca br. we własnym zakresie i z materiału znajdującego się na terenie Huty, magazynu na materiały pędne.

Podjęty przez robotników Huty czyn — po linii wytycznych Kongresu Zjednoczeniowego Partii — usprawni w poważnym stopniu działalność produkcyjną wspomnianej placówki pracy oraz usunie niebezpieczeństwo powstania pożaru, które dotychczas groziło zakładowi ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia na materiały pędne.

Czyn Lipcowy Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza w Żywcu

Załoga F-ki Maszyn i Odlewni Żelaza Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Żywcu postanowiła dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN wykonać dodatkowo poza planem produkcyjnym na 22 lipca b. r. własną brigadą remontową gruntowny remont maszyn F-ki Śrub i Nitów w Sporyszu na ogólną sumę 540.000 złotych.

—oOo—

Odlewnia w Żywcu pogłębia sojusz robotniczo - chłopski

Pracownicy Odlewni DPM w Żywcu postanowili celem pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego wykonać poza godzinami pracy kapitalny remont maszyn rolniczych dla miejscowego Ośrodka Maszynowego ogólnej wartości 82.000 zł (robotnicza).

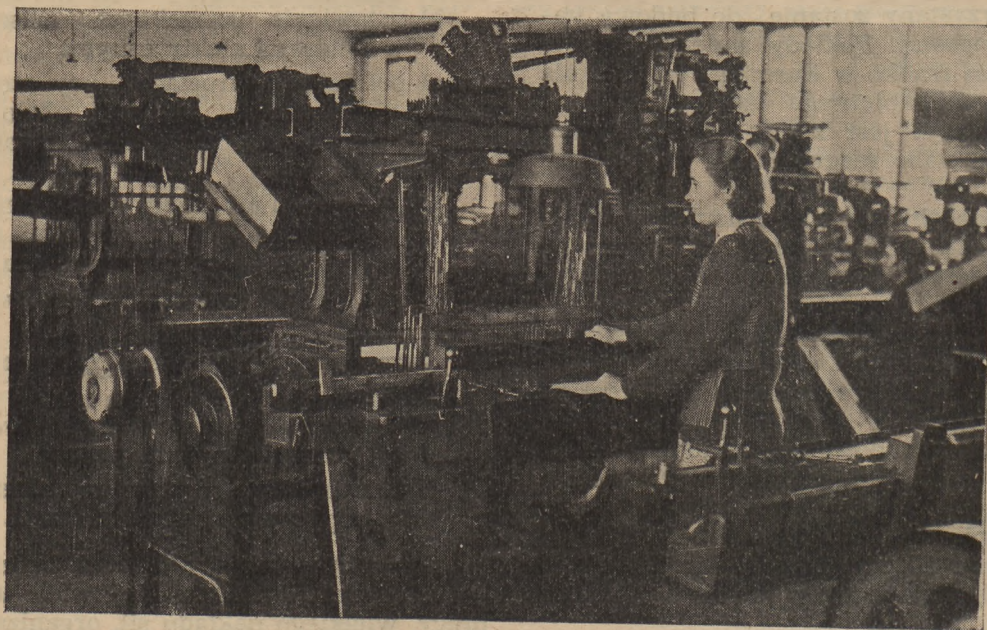
Z życia DPM Warszawa - Pruszków

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego Warszawa prowadzi Tkalnię Mechaniczną w Miszewie Murowanym (pow. płocki).

W chwili obecnej zatrudnia 60 pracowni-

ków, wyposażenie zakładu stanowi 15 krosien, w tym 6 podwójnych, 9 pojedynczych. Możliwości produkcyjne z lnu, bawełny, wełny.

Zakład obecnie produkuje:



- 1) siatki do siatkówki,
- 2) siatki do koszykówki.

W chwili obecnej przestawia się na produkcję z jedwabiu sztucznego oraz z lnu. Obec-

nie jest w opracowaniu zawarcie umowy z Centralą Tekstylną — wydział sprzedaży wyrobów lnianych, celem przestawienia się na produkcję z lnu.



Pracownicy DPM - Poznań nagrodzeni za wydajną pracę

Fabryka Korków	Solczyńska Wład.	Wytw. Figur - Gostyń	Łasicki Józef
" "	Skowroński St.	" "	Jankowski Ludwik
" "	Pawlicka K.	" "	Konieczna Fr.
" "	Szatkowski St.	" "	Andrzejczakowa Maria
" "	Szymkowiak St.	Zakł. MO 1 Pozn.	Rataje Chmielewski Czesław
" "	Banaszak F.	" "	Nikodemski W.
" "	Orsztynowicz St.	" "	Menzel Tadeusz
" "	Puchacz Szymon	" "	Szatkowska Wanda
" "	Szurka St.	" "	Jankowska Halina
" "	Rybka Wl.	" "	Horowska Melania
" "	Kania St.	" "	Stypińska Wanda
Fabryka Przyczepk Samochodow.	Sobkowiak Teresa	Fabryka Siatek Druc.	Drezdenko Zagdan Jan
" "	Lenczewski Fr.	" "	Seweryński Ant.
" "	Cuprych Cz.	" "	Biederko Helena
" "	Wolek Józef	Hurt. i Szlif. Luster	Gniezno Wesołowski Aleksy
" "	Dyba W.	" "	Nawrocka Salomea
" "	Błaszak Michał	Pralnia Chem. „Warta“	Nowak Marian kier. zakł.
" "	Galas	Zakł. MO 8 Sulęcín	Piekarski W.
" "	Kościelak K.	Fabryka Mebli, Trzemeszno	Tamborski Fr.
" "	Igliński St.	Fabryka Wyrobów Bakelitowych	Lubański
" "	Józwiak Antoni	Fabryka Wyrobów Filcowych	Kiziński, kier. zakł.
" "	Kopczyński	Zakł. S 2 Fabryka Mebli, Rawicz	Bruszyński, kier. zakł.
Fabryka Chemiczna - Gniezno	Troszak Antoni	Fabryka Wyr. Drucian., Nowy Tomyśl	Fertyk Teodor
" "	Wieczorkówna H.	" "	Burmistrzak W.
" "	Jankówna Zofia	" "	Fleischer
" "	Błażejewska W.	" "	Przybył A.
" "	Wiśniewska T.	Fabryka Konfekcji, Poznań	Pawłowska Wanda
" "	Graczyk Ur.	" "	Jezińska St.
Odl. Żelaza, Rawicz, inż. Skicki, kier. zakładu		" "	Karaś Ludgarda
" "	Zielińska	" "	Stawska Maria
" "	Kozłowski Stefan	Huta Szkła, Sieraków	Sobieraj St.
Huta Szkła Pozn. Antoninek	Orlicz Jan	" "	Walorczyk Ignacy
" "	Adamowicz Dion.	" "	Frączkowiak F.
" "	Filinger Bernard	" "	Wieczorek Krystyna
" "	Olesiński gł. ks.	" "	Krygier Sylwina
Odl. Żel. Drezdenko	Majewski St.	" "	Cejman Jakub
" "	Soloch Zygmunt	" "	Linde Jan
" "	Muraszko Bolesław	Zakł. Przem. Herkules, Poznań	Oferzyński
" "	Babiarz B.	Fabryka Wyr. Met., Wronki	Wenda, kier. zakł.
" "	Wojciechowski Fr.	" "	Ciupak
" "	Gniewosz Maria	Tkálnia — Środa Wlkp.	Malarowski Roman
" "	Rusinek Feliks	" "	Nowaczyk Antoni
		" "	Szymańska Irena
		" "	Kasperska Stanisława

Już wyszedł z druku

»Jednolity plan kont«

dla państwowych przedsiębiorstw podległych Ministerstwom:
Górnictwa i Energetyki — Przemysłu Ciężkiego
Przemysłu Lekkiego — Przemysłu Rolnego i Spożywczego
obowiązujący od dnia 1 stycznia 1950 roku

Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie, biurze i fabryce

Cena za egzemplarz zł 150.- — — Stron 95 — — Karton

Zamówienia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
»Polskie Wydawnictwa Gospodarcze« w Warszawie, ul. Hoża 35

Gospodarcze znaczenie poradnictwa zawodowego

Szybki rozwój przemysłu w ostatnich dziesiątkach lat postawił jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi kwestię wyboru zawodu, co przy wielkim ich zróżniczkowaniu nie jest rzeczą łatwą. Ani chęć zdobycia szybko zysku materialnego czy wybicia się, ani predestynacje, jakimi dotąd były: w rolnictwie — posiadanie odziedziczonej po przodkach ziemi, w handlu — zaprowadzonej firmy, w rzemiośle — istniejącego od lat warsztatu — to wszystko nie może wpływać decydująco na wybór zawodu.

O powodzeniu w pracy decydują uzdolnienia człowieka. Moment, kiedy na czynnik ludzki w produkcji zaczęto zwracać baczniejszą uwagę, jest niezbyt odległy. Dopiero niedawno zrozumiano, że pojęcie „człowiek“ obejmuje jednostki o najróżnorodniejszych uzdolnieniach i właściwościach.

Naukowym badaniem właściwości człowieka i jego uzdolnień, ustalaniem warunków pracy zawodowej zajmuje się nauka, zwana psychotechniką. Równoległe z nią rozwija się poradnictwo zawodowe. Celem poradnictwa zawodowego jest kierowanie młodzieży do najodpowiedniejszego zawodu, jest ustalanie, jaki zawód najlepiej odpowiada uzdolnieniom danego osobnika, gdzie będzie on pracować z zadowoleniem i najbardziej wydajnie.

Doradca zawodowy, aby spełnić swe zadanie, musi rozpoznać dokładnie uzdolnienie danego osobnika. Pod słowem „uzdolnienie“ rozumiemy te cechy psychiczne i fizyczne, które umożliwiają człowiekowi wykonanie pewnej czynności możliwie najlepiej. Z kandydatem przeprowadza się ustny wywiad, zbiera się o nim informacje od rodziców i nauczycieli.

Zgłaszający się więc osobnik poddany zostaje wszechstronnym badaniom, które pozwalają stwierdzić jego uzdolnienia.

Przy badaniach stosuje się najczęściej metodę testów, polegającą na tym, że badanego poddaje się takim próbom uproszczonym, których wyniki pozwoliłyby obserwatorowi na stwierdzenie stopnia uzdolnień w jakimś ściśłym kierunku. Kandydat winien poddać się również badaniu lekarskiemu, gdyż w wielu wypadkach właśnie lekarz będzie mieć decydujący głos przy orzekaniu o zdatności do pewnego zawodu.

Doradca zawodowy dopiero na podstawie całokształtu otrzymanych wyników oraz dokładnej znajomości wymogów poszczególnych zawodów skieruje badanego do najodpowiedniejszego dlań zawodu.

Znaczenie poradnictwa zawodowego dla życia gospodarczego da się ująć w następujące punkty:

- 1) zapewnienie każdemu odpowiedniej, stałej pracy, a przez to zapobiegnięcie tzw. zwicniętym karierom,
- 2) zapobiegnięcie nieszczęśliwym wypadkom,
- 3) podniesienie wydajności pracy.

ad 1) Jak już powiedziano, zadaniem poradnictwa zawodowego jest wyszukanie zawodu, który odpowiadałby możliwie w największym stopniu wrodzonym zdolnościom kandydata i który zgodny byłby z jego psychicznym nastawieniem. Praca, przy której wykonywaniu stawiają człowiekowi nadzwyczajne opory jego nieodpowiednia struktura fizyczna czy stany psychiczne, nie da nigdy tego efektu, co praca człowieka pod każdym względem nadającego się do danego zawodu. Pracownik w takich wypadkach prędko się nuży, praca nie daje mu zadowolenia, przerzuca się z zawodu do zawodu i traci wciąż czas nieproduktywnie na przystosowanie się do nowego rodzaju pracy, pozostając często pracownikiem niewykwalifikowanym, któremu trudno jest znaleźć zajęcie.

Poradnictwo zawodowe chcąc ochronić pracownika przed późniejszymi niepowodzeniami, a zarazem dostarczyć przemysłowi fachowych sił, poświęca się dziś prawie wyłącznie młodzieży i jej oddaje największe usługi. Poradnictwo chce objąć swym zasięgiem szkoły średnie, a nawet powszechne, by od razu kierować młodzież do odpowiednich zawodów. Często zdarza się, że zdolności w jednym kierunku np. do matematyki, powodują skierowanie się danego osobnika na studia techniczne, pomimo że brak mu innych zdolności wymaganych w tych zawodach.

Na politechnice lwowskiej np. przeprowadzano próby zastosowania badań psychotechnicznych do kwalifikowania studentów. Próby te przeprowadzał prof. Geisler. Określono więc cechy, jakie winien posiadać przyszły inżynier, a więc np. zdolność skupienia uwagi, zdolność kombinowania technicznego, wyobraźnię przestrzenną itd. Cechy te były naturalnie różne, zależnie od wydziału. Kandydatów poddawano następnie odpowiednim próbom testów.

Poradnictwo zawodowe ma mniejsze znaczenie dla ludzi dorosłych. Tu może ono oddać wielkie usługi przy zatrudnianiu osób niedo-

rozwiniętych lub inwalidów. Na podstawie badań można tych ludzi skierować do odpowiednich zawodów, gdzie ich wady nie będą przeszkodą w pracy.

ad 2) W dobie obecnej, w dobie maszyn, sprawa zdolności do wykonywania pewnego zawodu wiąże się ściśle ze sprawą bezpieczeństwa pracy. Nadmierna nerwowość, przytępienie zmysłu wzroku czy słuchu, przestają być sprawą osobistą danego pracownika. Krótkowzroczny szofer, motorniczy o małym opanowaniu nerwowym są groźni nie tylko dla siebie, ale i dla osób, które mogą się znaleźć w zasięgu katastrofy czy wypadku. Szereg ludzi niezdolnych do pracy, zubożenie ich rodzin, wielkie koszty ponoszone przez państwo — oto skutki braku badań przy doborze pracowników.

Dlatego pracownicy zawodów szczególnie odpowiedzialnych muszą być bezwzględnie poddawani badaniom psychotechnicznym, które wykażą ich zdadność do tych zawodów. Jak stwierdzono, bardzo duży odsetek wypadków spowodowany jest właśnie wskutek nieprzystosowania fizjologicznego lub wskutek pewnych braków psychicznych pracowników.

Pierwsze badania psychotechniczne Münsterberga przeprowadzone były właśnie na tym tle. Amerykańskie „Towarzystwo dla ustawodawstwa pracy“ zwróciło się do niego z prośbą o ustalenie przyczyn nieszczęśliwych wypadków, powodowanych przez tramwaje. Przeprowadzone badania wykazały, że 25% motorniczych nie posiadało odpowiednich kwalifikacji do wykonywania tego zawodu.

CZŁOWIEK i PRACA

„Należy tak zorganizować leczenie ubezpieczeniowe, aby w najlepszy sposób odpowiadało potrzebom klasy robotniczej“.

Oto zasada, nad której realizacją pracują wszyscy, którzy od dłuższego czasu zarówno teoretycznie jak i praktycznie stykają się z leczeniem. Chcąc lepiej zrozumieć światła i cienie pracy nad tworzeniem lepszego jutra w leczeniu ubezpieczeniowym zanalizujemy dotychczasowy jego stan w okresie po wyzwoleniu. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że rozbudowa i doskonalenie leczenia w tym okresie polegało częściowo tylko na zmianie przepisów ustawowych. Główny ciężar tej rozbudowy leżał w samym wykonawstwie w układzie stosunków faktycznych w nieustannym usprawnianiu funkcji.

Poradnictwo zawodowe ma więc za zadanie określić, do jakich zawodów dany osobnik się nie nadaje, i skierować go do takiej pracy, gdzie wykazywane przez niego wady nie staną się przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

ad 3) Największą jednak rolę może odegrać poradnictwo zawodowe dla podniesienia wydajności pracy. Wiadome jest, że jednostka, której pewna praca odpowiada i daje zadowolenie, pracuje lepiej i wydajniej. Przez kierowanie ludzi do odpowiednich dla nich zawodów możemy podnieść wydajność pracy bez dodatkowych wysiłków ze strony robotnika, zwiększyć produkcję, obniżyć koszty własne, usunąć marnotrawstwo czasu i materiałów, robotnik zaś za wydajniejszą pracę otrzyma wyższe wynagrodzenie.

Dziś poradnictwo zawodowe ma w Polsce wielkie zadanie do spełnienia. Kraj nasz i naród zniszczony jest przez okupanta. Musi więc dążyć do najekonomiczniejszego zatrudnienia każdej pary rąk. Nie wolno nam zmarnować ani jednego uzdolnienia. Należałoby więc zorganizować szeroką sieć poradni zawodowych, obejmujących swym zasięgiem cały kraj. Winny one zająć się przede wszystkim młodzieżą już na stopniu szkoły średniej i kierować uczniów według ich uzdolnień do odpowiednich szkół zawodowych. Przez skierowanie ludzi do danych zawodów według ich zdolności nastąpi naturalne wyrównanie poziomu pracowników.

Poradnie zawodowe mogłyby regulować również dopływ rąk roboczych do poszczególnych przemysłów tak, by nie stwarzać nadwyżek w jednych, a niedoborów w innych gałęziach przemysłu.

Perspektywy rozwoju i organizacji lecznictwa ubezpieczeniowego

Wprawdzie osiągnięcia leczenia są ogromne, ale wciąż jeszcze nie osiąga ono poziomu, który by zaspakajał szereg czynników. Powodem tego są przede wszystkim zniszczenia wojenne, które pozbawiły ubezpieczenie licznych urzędzeń leczniczych i przetrzebiły fachowy personel administracyjny.

Źródłem większości skarg na ubezpieczalnie społeczne jest ubytek w personelu lekarskim, który w połączeniu z aspołecznym podejściem części lekarzy do leczenia uspołecznionego i z niewłaściwym ich rozmieszczeniem terytorialnym, stwarza te trudności, które długo jeszcze przeszkadzać będą zaspokojeniu potrzeb zdrowotnych klasy robotniczej w należyty sposób.

Dużą również trudność stwarzał po wyzwoleniu fakt, że o ile składki, będące jedyną formą dochodu instytucji ubezpieczeniowych powoli

i z trudnością podążały za zmianami w wysokości zarobków, to wydatki na lecnicstwo kształtowały się w wielu pozycjach na poziomie cen wolnorynkowych, co ograniczało z natury rzeczy ich działalność świadczeniową. Jeżeli mimo to lecnicstwo ubezpieczeniowe osiągnęło po wyzwoleniu duże rezultaty, jest to wynikiem wielkich wysiłków wszystkich zainteresowanych czynników.

Działalności lecnicstwa ubezpieczeniowego poświęcono po wyzwoleniu dużo uwagi. Włączenie go jednak do ogólnopaństwowego planowania w zakresie służby zdrowia nie mogło być jeszcze dotychczas zrealizowane. Biegło ono własnym torem.

Rezultatem prac nad stworzeniem zasad jednolitego planowania w zakresie służby zdrowia jest uchwalona w jesieni 1948 roku ustawa o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia.

Pierwszym postulatem, jaki się narzuca w ustawie jest postulat planowości, który w dziedzinie służby zdrowia jeszcze dotychczas nie został wprowadzony w życie.

Dotychczas spotykamy się z następującymi rodzajami lecnicstwa:

- a) państwowym, samorządowym, które podlegają Ministerstwu Zdrowia,
- b) ubezpieczeniowym, podlegającym Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej,
- c) kolejowym i wojskowym.

Warunkiem wykorzystania wszystkich środków materialnych, jak urządzeń, aparatów i zasobu sił ludzkich w postaci kadr lekarskich i personelu pomocniczo-lekarskiego w skali ogólnopaństwowej jest należyta dyscyplina i harmonia pomiędzy poszczególnymi rodzajami lecnicstwa.

Warunkiem planowania w ogóle, a planowego wykorzystania aparatu służby zdrowia w tym wypadku, jest stworzenie jednego ośrodka dyspozycyjnego.

Wobec tego wysunięto projekt wyodrębnienia lecnicstwa z dotychczasowej organizacji ubezpieczeń i utworzenia specjalnego „Zakładu Leczenia Pracowników“, jako instytucji publicznoprawnej, działającej pod zwierzchnictwem Ministerstwa Zdrowia.

„Zakład Leczenia Pracowników“ przejmie wszelkie lecnicze urządzenia, apteki itp., będące dotychczas własnością instytucji ubezpieczeń społecznych, urządzenia lecnicze i profilaktyczne zakładów przemysłowych oraz na zlecenie Ministerstwa Zdrowia korzystać będzie ze wszystkich urządzeń i zakładów lecniczych, które pozostają pod jego dyspozycjami. Zadaniem „Zakładu Leczenia Pracowników“ będzie udzielanie pomocy lecniczej i położniczej pracownikom, którzy objęci są lecnicstwem ubezpieczeniowym oraz prowadzenie należytej akcji profilaktycznej.

Pod względem organizacyjnym przewiduje się trójstopniowość. Na czele ma stać Zakład Centralny. Zakładowi Centralnemu podlegać mają oddziały wojewódzkie. Bezpośrednią dzia-

łalność lecniczą prowadzić będą obwody lecnicze.

Do kompetencji Zarządu Centralnego należeć będzie:

1. sporządzanie planów,
2. koordynowanie działalności w terenie,
3. wydawanie regulaminów, instrukcji itp.

Oddziały wojewódzkie organizować będą zgodnie z planem wojewódzkim leczenie pracowników i koordynować działalność poszczególnych obwodów lecniczych.

Zasadą organizacyjną lecnicstwa będą ambulatoria zespołowe, wyposażone we wszystkie urządzenia specjalistyczne.

Tak pojęta organizacja „Zakładu Leczenia Pracowników“ — pociąga za sobą gruntowną zmianę struktury instytucji ubezpieczeniowych. Działalność tychże ulegnie znacznemu ograniczeniu — jedynie do świadczeń pieniężnych.

Instytucje ubezpieczeniowe zatrzymują działalność rentową, świadczenia pieniężne ubezpieczenia chorobowego — zasiłki i pobór składek ubezpieczeniowych.

Pionowa organizacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych musi być wobec tego dostosowana do organizacji „Zakładu Leczenia Pracowników“ — to znaczy obok Centrali winna obejmować oddziały wojewódzkie, obwody i punkty świadczeniowe.

Interes klasy robotniczej wymaga zharmonizowanej działalności organizacji lecnicstwa i ubezpieczeń na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Społeczną kontrolę nad działalnością lecnicstwa i ubezpieczeń ma wykonać samorząd, pojęty jako bezpośredni organ ruchu Związku Zawodowego.

Organizacja samorządu, wspólnego tak dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jak i „Zakładu Leczenia Pracowników“ odpowiadać ma organizacji pionowej obu Zakładów.

Zatem na czele ma stać Rada, jako organ nadzoru społecznego, powołana przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych.

Kierownictwo Rady będzie spoczywało w ręku jednego z sekretarzy Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Do kompetencji Rady należeć będzie:

1. opiniowanie projektów, planów finansowych i inwestycyjnych,
2. uchwalanie preliminarzy budżetowych w ramach obowiązujących przepisów o narodowym planie gospodarczym, obejmując zarówno ubezpieczenie jak i lecnicstwo,
3. ustalanie wytycznych i zakresu działania niższych organów samorządu.

Przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych i Powiatowej Radzie Związków Zawodowych przewiduje się terenowe komisje świadczeniowe, o kompetencjach zarówno dla spraw lecnicstwa jak i ubezpieczeń. Organem bezpośrednim do walki z wszelkiego rodzaju nadużyciami przy korzystaniu przez pracowników z przysługujących im uprawnień — do którego obowiązków należeć będzie również czuwać nad prawidłowym zaspakajaniem potrzeb ubezpie-

czonych, będzie sieć kontrolerów społecznych. Kontrolerzy posiadać będą ponadto prawo kontroli najniższych szczebli administracji lecznictwa i ubezpieczeń.

W sumie tak pojęta struktura samorządu wymaga od związkowców stworzenia specjalnych kadr dla spraw ubezpieczeń i lecznictwa, rozumiejących zasady funkcjonowania obu tych urzędów socjalnych, ich rolę ogólnopolską i zadania w stosunku do poszczególnej jednostki społeczeństwa.

Tylko tak pojęty samorząd może realizować zasadę prawdziwego lecznictwa społecznego i ubezpieczeń społecznych dla dobra mas pracujących.

Bezterminowe leczenie gruźlicy

W zakresie lecznictwa ubezpieczeniowego t. zw. „mała reforma ubezpieczeń“ wprowadziła z dniem 1 stycznia br. szereg korzystnych zmian. Zniesiono dotychczasowe ograniczenia czasokresu leczenia dla pracujących (26 tygodni leczenia pracownika i 13 tygodni dla członków jego rodziny).

Obecnie zarówno pracownik, jak i członkowie uprawnieni jego rodziny mają prawo do leczenia niezależnie od czasu trwania choroby, aż do zupełnego wyleczenia.

Osoby zaś, których stosunek pracy został rozwiązany, a w związku z tym ustał obowiązek ubezpieczenia, mają prawo leczyć się przez 26 tygodni (dawniej tylko 13 tygodni).

Doceniając groźbę gruźlicy jako choroby społecznej **uczyniono wyłom w tej zasadzie, znosząc czasokres 26 tygodni leczenia dla chorych na gruźlicę zwolnionych z pracy.** O sposobach leczenia na gruźlicę (ambulatoryjnym, szpitalnym i sanatoryjnym) i o przedłużeniu leczenia po wyczerpaniu ustawowego okresu 26 tygodni decyduje ubezpieczalnia społeczna. Inicjatorem wniosku jest lekarz danego zakładu leczniczego. Wybitnie aspołeczne byłoby mechaniczne trzymanie się przepisu przerywania terminu leczenia po upływie ustawowego okresu, gdy leczenie daje dobre wyniki i rokuje przywrócenie choremu zdolności do pracy. Takie postępowanie byłoby marnotrawstwem środków, zużytych na bezcelowe, skoro nie doprowadzone do końca leczenie oraz marnowaniem produkcyjnych sił społeczeństwa.

Zasiłki rodzinne dla pracowników powołanych na ćwiczenia wojskowe (rezerwy).

W myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej o warunkach nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych — prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje pracownikowi począwszy od rozpoczęcia pracy, aż do rozwiązania stosunku pracy, za każdy miesiąc kalendarzowy.

Jeżeli rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w ciągu miesiąca kalendarzowego, to prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje wtedy, gdy pracownik w danym miesiącu przepracował co najmniej 14 dni. W przeciwnym razie prawo do zasiłku rodzinnego ustaje. Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P.

Nr 25, poz. 220) określa wyraźnie, że stosunek pracy nie może być wypowiedziany ani rozwiązany z powodu powołania na ćwiczenia lub przeszkolenie wojskowe.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił zatem ubezpieczalniom społecznym wypłacać pracownikom, którzy powołani zostali na ćwiczenia lub szkolenie wojskowe, zasiłek rodzinny na uprawnionych członków rodziny.

Zasiłek rodzinny w tych przypadkach przysługuje zarówno pracownikom, którzy otrzymują stałe wynagrodzenie z tytułu stosunku pracy jak i wówczas, gdy rodzina powołanego z powodu braku prawa do stałego wynagrodzenia, otrzymuje jako jego ekwiwalent **zasiłek dzienny.** Prawo do zasiłku dziennego określa dekret z dnia 14 kwietnia 1948 roku ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 139 o zasiłkach i pomocy dla żołnierzy Wojska Polskiego, żołnierzy i funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa publicznego, członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej oraz ich rodzin.

Jednocześnie zaznacza się, że zasiłek rodzinny może być wypłacony do rąk osoby, upoważnionej przez pracownika, powołanego na ćwiczenia.

Połędnik Antoni

Renty reemigrantów będą załatwiane sprawniej

Komitet Współzawodnictwa Pracy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych opublikował dane o wykonaniu zobowiązań przez pracowników administracyjnych, zatrudnionych w dziale t. zw. rent zleconych.

Na wspomnianym odcinku pracy szybkość załatwiania spraw, ze względu na skomplikowane przepisy ustawodawstwa zagranicznego i ograniczoną liczbę sił fachowych nie była dostateczna.

W ramach podjętych zobowiązań zlikwidowano znaczną liczbę zaległości, wprowadzono uproszczenia dla osób ubiegających się o rentę oraz przyspieszono wysyłkę 56 tysięcy rent.

Wykonanie zobowiązań i rozwijająca się akcja współzawodnictwa w ubezpieczeniach społecznych świadczy o coraz szerszym przenikaniu nowego socjalistycznego stylu pracy w szeregi pracowników umysłowych.

Asygnaty na mleko mogą być realizowane w każdej miejscowości

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uzgodnił z Centralą Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, że w czasie wakacji wszystkie spółdzielcze sklepy mleczarskie w kraju — a więc i w miejscowościach nie objętych akcją mleczną — będą wydawały mleko na asygnaty ZUS.

Wyjeżdżający na wakacje (obozy, wczasy itp.) będą mogli pobierać mleko w miejscu czasowego pobytu. Dzieci, które pobierały mleko w szkole, będą je pobierać w czasie wakacji w sklepie mleczarskim swojego stałego lub czasowego miejsca pobytu.

Sklepy będą rejestrowały nawet część asygnat, to jest bez kuponu rejestracyjnego i bez początkowych kuponów, które zostały zrealizowane w miejscu poprzedniego pobytu.

Z KRAJU

Po uroczystościach pięciolecia Manifestu P. K. W. N.

W całym kraju odbyły się uroczyste obchody poświęcone pięcioletniej rocznicy Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia i Narodowego w Lublinie.

Przy tej okazji dokonano otwarcia szeregu fabryk, zakładów przemysłowych, urzędzeń komunalnych i kulturalnych. Rocznicą ta dała również sposobność czołowym mężom stanu do złożenia sprawozdania za ubiegłe pięciolecie. Ze sprawozdań tych wynika, iż już w 1947 r. nasz dochód narodowy osiągnął około 95 proc. wartości dochodu z 1938 r., szacowanego na 15,4 mld. zł w cenach przedwojennych. W 1948 r. dochód ten przekroczył 18 mld. zł przewyższając dochód przedwojenny o 17 proc. Dochód ten w obecnym roku wymiesie ok. 20,5 mld. zł, czyli 133 proc. dochodu z 1938 r. Wskaźniki na głowę mieszkańca wynoszą dla r. 1947 — 140, 1948 r. — 170, a w 1949 — 189. Wartość produkcji Ziemi Odzyskanych w stosunku do ogólnokrajowej wynosi 26 proc. w przemyśle, a 24 proc. w rolnictwie. Nasze inwestycje w przeliczeniu na głowę mieszkańca będą w roku bieżącym 2,3 krotnie większe niż w r. 1938. Rośnie produkcja przemysłowa. Zmienia się stosunek między wartością produkcji rolniczej a przemysłowej na korzyść tej ostatniej. Stajemy się więc naprawdę krajem przemysłowo - rolnym. Liczba ośrodków maszynowych na wsi w bież. roku dojdzie do 3.000. Utrzymujemy stosunki handlowe w czterdziestu państwach. Nasze obroty handlu zagranicznego przekroczyły poziom przedwojenny.

Z roku na rok odbudowuje się nasza komunikacja lądowa i morska, rośnie ilość przeladunków, zwiększa się tonaż floty morskiej, połówek morskich itd. Znikła zbroja bezrobocia.

—oOo—

Zakłady DPM w Bolesławcu nastawiają swoją produkcję na wytwarzanie z kamionki białej sprzętu gospodarczego, kafli i wyrobów ozdobnych.

—oOo—

Zakład Galwanizacyjny podległy DPM w Szczecinie wykonał dla F-ki Wagonów w Sanoku w związku z budową trasy W—Z wieńce prac wchodzących w zakres niklowania, mosiądzowania, chromowania. Przesyłano do Szczecina wyroby śrubowe, wkrętki do drzewa, słupki ponowne na pomosty, poręcze wejściowe itd.

Zakład uruchomiono w ciągu dwóch tygodni w maju 1949 r. — celem podjęcia prac pomocniczych dla trasy W—Z.

Dyr. PM w Jeleniej Górze w ramach Czynu Lipcowego uruchomiła w Bolesławcu zakład ceramiczny.

—oOo—

DPM — Wrocław. Uruchomiona fabryka wózków dzieciennych produkuje miesięcznie 200 sztuk. Istnieje projekt zwiększenia wydajności do 500 wózków miesięcznie.

—oOo—

Na Wspólny Dom

Załoga Fabryki Dyrekcji Przemysłu Miejskowego „El-Ge“ w Białej Krakowskiej wykonała 385 rob. godz. w niedzielę a cały przypadający z tego tytułu zarobek w wysokości 19.266 zł przekazano Komitetowi Budowy Centralnego Domu PZPR.

—oOo—

„Wachs“ dokształca swych pracowników.

Pragnąc rozszerzyć zakres wiadomości o Polsce współczesnej i uświadomienie polityczne robotnicy Fabryki „Wachs“ w Krakowie podległej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego postanowili dla uczczenia kongresu Związków Zawodowych przeznaczyć 8-godzinny zarobek na zakup książek do biblioteki fabrycznej oraz wprowadzić stałe tygodniowe pogadanki w których brać będą udział wszyscy pracownicy fabryki. Tematem pogadanek będą wiadomości naukowe i polityczne.

—oOo—

DPM Gdańsk. Jeden z zakładów DPM Gdańsk wybudował kuter o mieszanej konstrukcji (szkielet żelazny, poszycie drewniane) długości 26 m szerokości 6,5 m.

Moc silnika przewidziana 22 KM szybkość 9 mil/godz.

Załoga w składzie 8 ludzi nie szczędziła trudu, aby podjętą pracę wykonać w terminie.

—oOo—

19.000.000 zł oszczędności dzięki wynalazkowi.

Pracownik Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Krakowie ob. Hak Bronisław zastosował w zgrzeblach końskich, produkowanych przez podległą tej Dyrekcji Fabrykę „Młot“ rączki metalowe zamiast drewnianych. Rączki te wykonane z odpadkowej bednarki są znacznie tańsze od drewnianych tak, że Fabryka oszczędzi rocznie dzięki temu 10.000.000 zł na samej tylko produkcji zgrzebeli. Ponieważ tego rodzaju rączki można zastosować również do innych wyrobów tej fabryki jak np. pogrzebacz, łopatkę do węgla itp., oszczędność ta jeszcze bardziej się zwiększy przy zastosowaniu tych rączek do innych wyrobów.

Wykonanie zobowiązań pokongresowych.

Następujące zakłady podległe Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Krakowie wykonały przedterminowo i z nadwyżką zobowiązania kongresowe:

Fabryka „Żelazo - Chrom“ w Wolbromiu wykonała już 21 maja swe zobowiązania wyprodukowała ponad plan około 3.000 kg wyrobów wartości 1.100.000 złotych.

Fabryka „Sennewald“ w Białej Krakowskiej wykonała zobowiązanie z nadwyżką wyprodukowała szczotek i pedzli za sumę o 320.000 zł wyższą niż w zobowiązaniu.

Fabryka „Toledo“ w Krakowie wykonała 285 tys. sztuk żyłek ponad plan wartości 1.710.000 złotych.

—oOo—

Nagrodzenie przodowników pracy

Przodownicy pracy zakładu DPM „Sennewald“ w Białej Krakowskiej ob. ob. Kwaśny, Kapias, Maślanka, Paszek, Sendziak i Olek otrzymali premie pieniężne za wyniki swej pracy w fabryce.

—oOo—

Czyn młodzieżowy Z. M. P.

Koło ZMP przy fabryce DPM „Toledo“ w Krakowie zobowiązało się wykonać po godzinach pracy do dnia 15 bm. w Miejskim Domu Dziecka, w dzielnicę Podgórze huśtawki i karuzele dla dzieci.

—oOo—

DPM — Łódź

W zakładach Dyrekcji Łódzkiej pracuje ponad 2.400 osób. Z ciekawych galezi należy wymienić jedną w Polsce wytwórnię siatek precyzyjnych, nieodzownych dla przemysłu fermentacyjnego oraz cukrownictwa.

Na eksport pracuje m. in. wytwórnia skrzyń drewnianych oraz łańcuchów gospodarskich.

Dyrekcja Przemysłu Miejskowego posiada także przedsiębiorstwa, posiadające wartość zabytkową, jak np. wytwórnia szpadli w Maleńcu k. Radomska, pędzona siłą wodną za pomocą obrzyniego koła drewnianego o średnicy 7 m, Warsztatem tym, powstałym przed około 100 laty zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki.

—oOo—

Ministerstwo Rolnictwa zięciło Przemysłowi Miejskowemu remont 10.000 silników elektrycznych. Nowym gatunkiem produkcji P. M. będzie również różnego rodzaju sprzęt budowlany, m. in. betoniarki i mieszarki.

Pakt atlantycki i kryzys

W świecie kapitalistycznym zachodnim obserwujemy paniczną obawę przed zwycięskim pochodem idei postępowych i socjalistycznych. Dowodem tego jest podpisanie w gorączkowy sposób paktu atlantyckiego. Wielkie monopole kapitalistyczne chcą nadal unaczynić swoje rządzące pozycje i to właśnie jest główną przyczyną zbrojeń i różnych projektów pomocy militarnej dla wszelkich narodów i państw broniących się przed postępem. Dalszym dowodem tej obawy jest mobilizacja kościół ewangelickich, występująca przeciwko komunizmowi oraz groźba klątwy kościelnej na zwolenników komunizmu. To wszystko jednak nie ratuje świata kapitalistycznego od nadchodzącego kryzysu gospodarczego, bezrobocia, spadku cen, krachów giełdowych itd. Najbardziej bite przez zbliżający się kryzys jest rolnictwo amerykańskie oraz spadek stopy życiowej przeciętnego farmera, zwłaszcza drobnego. Rolnictwo amerykańskie myśli już o ograniczeniu od 20 — 25% obszarów, zajętych pod uprawę zbóż i bawełny. Ceny za zboże już spadły bardzo poważnie.

Największy dramat gospodarczy przechodzi Wielka Brytania ze swą niedolą dolarową. Zarządzenia ostatnie o ograniczeniu zakupów w krajach dolarowych są ogromnie radykalne i brutalne. Kraj ten nie był nigdy dotąd w tak ciężkich tarapatach dewizowych, jak obecnie. Oczywiście ten przymusowy post w zakupach w Ameryce nie podoba się twórcom planu Marshalla. Cały też aparat paktu atlantyckiego podbudowany pomocą marshallowską i ciągłym zadłużaniem się na zbrojenia, zaczyna trzeszczeć oparty na zwykłych machinacjach kapitalu, który czuje swój zmierzch i który w sposób histeryczny chce za wszelką cenę ten zmierzch odroczyć. W cztery lata po wojnie wszystkie kraje pomocy marshallowskiej mówią o potrzebie dewaluacji swych walut. W widmie dewaluacji klasy robotnicze państw zachodnich w dążą niedziepieczeństwo dalszego pogarszania się ich stopy życiowej.

Gospodarka planowa w państwach demokracji ludowej.

Zaprzysiężone Węgry przystępują do uchwalenia i realizacji swego planu pięcioletniego zbliżonego ambicjami do naszego planu sześcioletniego. Głównymi zadaniami tego planu są:

1. przyspieszenie tempa uprzemysławiania Węgier: rozwinięcie w pierwszym rzędzie przemysłu ciężkiego i maszynowego, gdyż jest to decydujący warunek rozwoju lekkiego przemysłu, mechanizacji rolnictwa i unowocześnienia komunikacji;
2. likwidacja zacofania rolnictwa i intensyfikacja produkcji rolnej, zwiększenie eksportu artykułów rolnych;
3. podniesienie stopy życiowej ludności pracującej;
4. stworzenie wszystkich koniecznych warunków do podniesienia kulturalnego poziomu klasy robotniczej i pracujących chłopów; wykształcenie z robotników i chłopów nowych kadr: inżynierów, lekarzy, pedagogów, organizatorów, kierowników przedsiębiorstw, urzędników oficerów itd. dla kierowania państwową, gospodarczą i kulturalną pracą twórczą;
5. stopniowe usuwanie różnic dzielących miasto od wsi;
6. podniesienie obronności kraju, rozwinięcie i wzmocnienie sił zbrojnych.

Przemysł ma zatrudnić w nowych zakładach pracy 300.000 osób, ma powstać szereg nowych kolei, przewidziane są różne inwestycje w rolnictwie. Suma wydatków ma wynieść 35 miliardów Ft wobec 8,3 miliarda za inwestowanych w okresie planu trzyletniego.

Także w Rumunii obserwujemy żywy ruch inwestycyjny. Z górą 82 miliardy lei przeznaczono tam w ramach planu inwestycyjnego na rok 1949 na cele produkcyjne, udoskonalenie transportu, inwestycje rolnicze i leśne, handlowe, kulturalne i administracyjne. W bieżącym roku produkcją przemysłową ma wzrósć w porównaniu z produkcją ub. r. o 40%.

Z ciekawszych inwestycji należy wymienić odbudowę i zwiększenie przemysłu hutniczego (3 wielkie piece, 2 piece martenowskie, rozpoczęcie budowy 2 walcowni, podwojenie produkcji w koksowniach, budowa nowej koksowni itd.). Bardzo dużo inwestuje się w przemyśle naftowym. Prace wiertnicze mają się zwiększyć o 48,2%.

W Czechosłowacji przystąpiono do poważnej obniżki cen za artykuły włókiennicze, niektóre środki spożywcze, rowery, zabawki itp. Ubranie męskie, które przeciętnie kosztowało 4.120 koron — dziś kosztuje 3.020 koron. Męski rower marki Eska zamiast 4.480 koron kosztuje obecnie 3.435 koron. Ceny aparatów fotograficznych obniżone zostały do 50%. Koszula męska kosztująca 922 korony — dziś kosztuje 722 korony.

Prasa radziecka o odbudowie Warszawy.

Obrazy Kongresu Odbudowy Warszawy znalazły oddźwięk w całej prasie radzieckiej, która podając sprawozdania podkreśla, że naród polski z entuzjazmem bierze udział w odbudowie stolicy.

O Polsce w Czechosłowacji

Czechosłowackie Min. Zdrowia ostatni swój biuletyn poświęca zagadnieniom Polski współczesnej, wyrażając przekonanie, że droga do socjalizmu obrana przez Polskę i Czechosłowację jest drogą wiodącą do podniesienia stanu zdrowotnego obu krajów.

Ten sam biuletyn zamieszcza artykuł min. T. Michejdy, w którym omawia zagadnienie współpracy czechosłowacko - polskiej na odcinku służby sanitarnej.

Praga. W domu Towarowym „Bila Labud“ w Pradze została uruchomiona wystawa prasy radzieckiej.

Berlin. Prasa niemiecka strefy radzieckiej i sektora radzieckiego poświęciła wiele miejsca uroczystościom jakie odbyły się w dniu 22 lipca br. w Warszawie.

„Taegliche Rundschau“ zamieściło artykuł pt. „Potęga klasy robotniczej buduje nową Polskę“.

Redaguje: Komitet redakcyjny

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, ul. Hoża 35.

Adres redakcji: Warszawa, ul. Foksal 15, tel. 85007, 82022.

Adres administracji: Katowice, ul. 3 Maja 23, tel. 31771, skrzynka pocztowa nr 1.

Prenumerata mies. 100 zł, kwart. 300 zł

Ceny ogłoszeń: 1 str. 50.000 zł, ½ str. 30.000 zł, ¼ str. 15.000 zł, ⅓ str. 7.500 zł. Podanie adresu firmy w spisach 1.000 zł, wkładki kolorowe i okładki o 50% drożej.

Za treść ogłoszeń red. nie odpowiada.

PKO Katowice nr III-4914 i III-265 ● Prenumeratę przysyłać można pod adresem administracji lub przez PKO.

BIULETYN WYNALEZCZOŚCI PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Czasopismo poświęcone zagadnieniom wynalazczości i usprawnień. Nakładem Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego. Cena pojedynczego numeru zł 100.

Ruch wynalazczości, racjonalizacji i usprawnień w Polsce Ludowej rozwinął się niezwykle bujnie znajdując w zmienionych warunkach polityczno-gospodarczych bardzo dogodny klimat rozwojowy.

Statystyka skrzynki pomysłów samego CZPW, notuje z górą tysiąc kilkaset pozycji. Ten nawał materiału powoduje nasz przemysł i samych wynalazców i racjonalizatorów do organizowania klubów wynalazców. Zaisntniała również pilna potrzeba powołania specjalnego pisma, poświęconego zagadnieniom wynalazczości i usprawnień. Nasz przemysł węglowy z nowym rokiem wypuścił więc specjalny biuletyn wynalazczości, ograniczający się wyłącznie do wynalazków z zakresu przemysłu węglowego. Celem biuletynu jest:

- podawanie pełnego wykazu pomysłów zgłaszanych w przemyśle węglowym w miarę ich napływu,
- informowanie o każdym pomysle przyjętym i zaleconym do szerszego stosowania,
- poprowadzenie inicjatywy uzdolnionych pomysłodawców i przyciąganie do akcji jak najszerszych mas pracowniczych,
- wskazywanie na problemy dotychczas niedostatecznie rozwiązane, a mające szczególne znaczenie w procesie produkcyjnym,
- współpraca w zakresie akcji wynalazczości ze Związkiem Zawodowym Górników, radami zakładowymi i organizacjami partyjnymi na zakładach pracy,
- notowanie obserwacji, mających na celu usprawnienie całości akcji i pracę Komisji Usprawnień na terenie przemysłu węglowego.

Dotychczas ukazał się numer podwójny za styczeń—luty br. oraz podwójny za marzec—kwiecień br., a także pojedynczy numer za maj br. Pismo jest bogato ilustrowane, wychodzi na dobrym papierze i dla wynalazców oraz świata techniki jest nieocenioną kopalnią bogactwa pomysłów. Miarą powodzenia pisma jest stosunkowo wysoki nakład 5000 egz.

Należy się spodziewać, że za przykładem przemysłu węglowego pójdą także inne przemysły, względnie że wywrą nacisk na wydawnictwo, by swym zasięgiem objęło całość polskiego ruchu wynalazczości i usprawnienia. Pismo redaguje jako redaktor naczelny inż. Jerzy Rabsztyń. Biuro prasowo - wydawnicze CZPW, poza miesięcznikiem „Węgiel” mającym w naszej literaturze gospodarczej już ustaloną wysoką markę, wydaje także „Biblioteczkę Współzawodnika”, która ukazywać się będzie periodycznie. Na razie ukazał się tomik poświęcony Czesławowi Zielińskiemu i Józefowi Nierychle. W przygotowaniu są tomiki poświęcone Wincentemu Pstrowskiemu i Franciszkowi Apryaśowi. Podobną bibliotekę, jak się dowiadujemy, powołuje do życia także Ministerstwo Komunikacji.

Gospodarka mięsna. Miesięcznik. Rok I. Warszawa,

lipiec-sierpień 1949 Nr 1—2 Wydawca: Centrala Mięsna. Cena numeru zł 100, stron 80.

Produkcja mięsa w Polsce przedwojennej stanowiła niezwykle ważną gałąź produkcji narodowej i eksportu. Obecnie gospodarka mięsna weszła jak mówi min. E. Szyr w artykule wstępnym nowego pisma, poświęconego zagadnieniom mięsnym, w nowy i piękny okres rozwoju. Min. Szyr przytacza dziesięć ogniw, które zespolone przynoszą pokaźne rezultaty. Ogniwami tymi są: poprawna relacja cen podstawowych pasz i

żywca; należyte przygotowanie bazy paszowej i powiązanie zaopatrzenia w paszę z podstawą żywca dla uspołecznionego odbiorcy handlowego; należyta organizacja punktów skupu i całkowita eliminacja kapitalistyczno-spekulacyjnych elementów działających na odcinku skupu żywca; stałe ceny skupu i układ cennika odpowiadający założeniom racjonalnego tuczu; system kontraktacji zabezpieczający terminowość i jakość dostaw żywca i umożliwiający właściwe planowanie całoroczne obrotu mięsem i przetworami mięsnymi; dynamiczny plan hodowlano - produkcyjny w państwowych gospodarstwach rolnych jako forma gwarantowanych, państwowych rezerw mięsnych i organizacja tuczu przemysłowego opartego o dowóz odpadków spżywczych i pasze białkowe dostarczane do ośrodków lokowanych najchętniej w okręgach podmiejskich; dynamiczny plan organizacji wypasów chudźca skupowanego od chłopów w okresach bezpośredni o przed- i popastwiskowych i przeznaczonych na uzupełnienie podaży mięsa; z żelazną energią przeprowadzany plan tworzenia rezerw państwowych mięsa i tłuszczu, związany ściśle z planem walki o rozbudowę i rekonstrukcję chłodnictwa i wprowadzenie nowoczesnych metod konserwacji mięsa; połączenie organizacyjne fabryk konserw mięsnych, bекoniarni, przemysłowych wędliniarni z wielkimi rzeźniami miejskimi, które również traktować należy jako przemysłowe zakłady mięsne, oraz realizacja planu technicznego przebudowy tych zakładów w celu wprowadzenia potokowych metod produkcji i pełnego wykorzystania ich zdolności produkcyjnej. Zagadnienia budowy hal rozbiorczy mięsa, organizacji działów produkcji ubocznej opartej o odpadki mięsne, budowy pomieszczeń dla żywca — wiąże się ściśle z zadaniem jednolitego ujęcia wszystkich zakładów przemysłowo - mięsnych w Polsce. Szybka budowa sieci uspołecznionych zakładów dystrybucji wyposażonych w urządzenia chłodnicze, maszyny do precyzyjnego przygotowania detalicznych ilości mięsa według żadanego przez konsumenta gatunku, rodzaju itp.

Te dziesięć ogniw uzasadnia całkowicie powołanie do życia specjalnego czasopisma, poświęconego zagadnieniom gospodarki mięsnej.

Pierwszy podwójny numer swą formą i wysokim poziomem wykazuje, iż „Gospodarka Mięsna” zajmie w rodzinie czasopism gospodarczych bardzo poczesne miejsce. Dwanaście artykułów pierwszych znawców przedmiotu poświęconych jest zagadnieniu produkcji żywca i skupu, a dalszych jedenaście — procesom przetwórstwa i dystrybucji. Następne działy poświęcone są produktom poubojowym, handlowi zagranicznemu, ustawodawstwu, przeglądowi wydawnictw oraz kronice. Administruje wydawnictwem „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze” (ki)

Transport i spedycja

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Transport i spedycja” wydawany przez Polskie Wydawnictwa Gospodarcze.

Czasopismo to wypełni istniejącą lukę w tym tak ważnym dziale jaki stanowi transport dla produkcji i dystrybucji. Pierwszy numer miesięcznika zawiera ciekawe wypowiedzi min. Jędrzychowskiego, inż. B. Assanowicza, inż. Solskiego i inne.

„Transport i spedycja” poświęcony zostanie zagadnieniom planowania organizacji, transportu, doskonalenia kadr fachowców.

Poza tym numer zawierać będzie następujące działy: dział informacyjny, na który składać się będą zarządzenia, okólniki, instrukcje; dział instrukcyjno-szkoleniowy; kronikę. Dział bibliograficzny i reportaży będą zamkniętym numerem.

Wykaz maszyn i urządzeń fabrycznych, które mogą interesować przemysł miejscowy

Wyciąg z biuletynu nr 27 PKPG Dep. Bilansów Towarowych Artykułów Przemysłowych.

L. p.	Nazwa artykułu	Ilość	Gdzie się znajduje	Nr konta
3131	motor na prąd stały nr 29519 E. P. G. dawn. Schneert V 220 amp. 100 = 750 obr./min.	1 szt.	"	30/XII/04
3136	maszyna parowa marki „Dyngler“ suwakowa 35 p.-np. p 12 atm. na parę przegrzaną stan b. dobry wartość w złotych 1.500.000,—	1 szt.	P. F. M. A. Nr 1, Bydgoszcz, Dworcowa 12	30/VII/12
3137	maszyna parowa 1 cyl. Tandem podw. naprężane marki „Chrystoph“ Niesky 1909 zaworowa 170KM 200 obr. 12 atm. na parę przegrz., stan dobry, wartość w zł 3.000.000,—	1 szt.	"	"
3138	maszyna do bejcowania obłogu częściowo zdekompletowana wartość w złotych 100 000,—	1 szt.	"	"
3139	maszyna do bejcowania obłogu częściowo zdekompletowana wart. w zł 80.000,—	1 szt.	"	"
3140	maszyna do prasowania klepek do skrzynek do cygar częściowo zdekompletowana wartość w zł 100.000	1 szt.	"	"
3141	maszyna do prasowania klepek do skrzynek do cygar częściowo zdekompletowana wartość w zł 80.000	1 szt.	"	"
3145	maszyna do głębokich wiercień	1 szt.	Zakł. „Przetwory Kam.“, kop. i Bała Góra, Tomaszów Mazow.	30/XII/04
3148	młotki pneumatyczne	2 szt.	F-ka Wyrob. Blaszanych, Gliwice, Tarnogórska 13	02-578
3160	maszyna do naciągania obręczy kół do wozów	1 szt.	P. F-ka Artystyczna Mebli, Poznań, Szanickiej 10	30/VII/01
3161	nożyce do cięcia żelaza profilowego dług. 2100 szer. 1200, wysokość 1700 mm, przyd. użytk. 75%	1 szt.	Cementownia „Wysoka“, Łazy k/Zawiercia	
3164	przystawka do strugarki grubościowej dolna, składająca się z wału \varnothing 65 mm dług. 3500 na trzech łożyskach kulkowych, z koła stopniowego do napędu walcy transportowych \varnothing 340/305/270 mm szer. piasty 70 mm, z koła pasowego pędzonego, z silnika elektrycznego \varnothing 500 mm szer. piasty 175 mm oraz dwu kół drewnianych pędzących wał roboczy \varnothing 700 mm szer. 160 mm, stan średni. Należałoby zmienić 2 koła pasowe z drewnianych na żeliwne. Przydatność użytk. 80%	1 szt.	P. Zakł. Stol., Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 211/217	30/VII/12
3166	prasa elektryczna (do skrzyń) w dobrym stanie, wart. 1700 zł	1 szt.	P. F-ka Mebli, Beczkarnia i Tartak, nr 14, Mieroszów	30/VII/06
3176	prasy do prasowania szkła	6 szt.	Kunickie Zj. Zakł. Przem. Szklarsk., Państw. Huta Szkła, Wymiarki, pow. Żegań	30/XII/03
3184	pompa wodna (wirowa) 40 litr./min. obr. 280, bez silnika	15 szt.	Cementownia Podgrodzie Raciborskie, Raciborowice Górne	30XII/04
3185	pompa olejowa z trybikiem łańcuchowym, przyd. użytk. 95%, wartość w zł 3.000.—	1 szt.	Cementownia Nowa Wieś, Groszowice k/Opola	"
3186	pompy przepustowe \varnothing 15 cm, stan dobry	6 szt.	Huta Szkła, Wymiarki, pow. Żegań	30/XII/03

L. p.	Najwa artykułu	Ilość	Gdzie się znajduje	Nr konta
3187	pompy przepustowe \varnothing 20 cm, dobre	5 szt.	Huta Szkła, Wymiarki, pow. Żegań	30/XII/03
3188	pompa przepustowa \varnothing 25 cm dobra	1 szt.	"	"
3199	szlifierka taśmowa (do drzewa) brak motoru, wart. 2.700 zł	1 szt.	P. F-ka Mebli, Beczkarnia i Tartak, nr 14, Mieroszów	30/VII/06
3201	strugarka grubościowa f-my H. S. Schroder o napędzie pasowym dwustronnym z pędni. Szerokość strugania 1600 mm, grubość strugania 180 mm, szybkość posuwu od 6 do 8 mb. Zapotrzebowanie miejsca 1500×3100 mm. Uszkodzona w czasie wojny. Należy sprawdzić i wyważyć wał roboczy, podlać i doszabrować łożyska ślizgowe przyd. użytk. 75% wart. w zł 320 000,—	1 szt.	P. Zakł. Stol., Gdańsk-Wrzeszcz, Grunwaldzka 211/217	30/VII/12
3202	suszarka f-my Miller i Pfeifer	1 szt.	Cementownia „Wysoka“, Łazy k/Zawiercia	30/XII/04
3205	szlifierka	1 szt.	P. Z. P. Drzewnego Gostyń	02—407
3206	szlifierka tarczowa, dobra	1 szt.	P. F-ka Listew, Paczków, Dworca 10	30/VII/02
3216	wiertarka jednowrzecionowa po remoncie do użytku zdalna	1 szt.	"	30/VII/02

IV. Artykuły elektrotechniczne

711	blacha twornikowa	36.971 kg	Szkoła Przystosowania Przemysłowego w Sulęcinie	30/IX/03
712	blacha sztanconowa do nabiegunków	20.367 kg	"	"
713	biułki miedziane	7,8 kg	F-ka „Daïmon“ Starogard	30/VIII/02
714	bezpieczniki różne automaty	7 szt. 199Z	P. Wytwórnia Urządzeń Radiokom. w Bielawie	"
727	drut nawoj. w bawełn. \varnothing 4 mm, przyd. 100%	133,5 kg	Z. Wap. Gogolin st. kol. Gogolin	30/XII/04
785	mika (płatki), próbka w Wydziale Uplynnienia Remanentów	630 kg	Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, Łódź, Piotrkowska 51	02—580
831	przełącznik elektromagnetyczny ze stykami węglowymi z bieg. normal. 25 A przyd. użytk. 95%, wart. w zł 14000	2 szt.	Cementownia Nowa Wieś - Groszowice k/Opola	30/XII/04

„Biuletyn Finansowy P. K. P. G.“

można zamawiać w następujących miejscach:

Warszawa, ul. Foksal 15 ————— „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“

Łódź, ul. 6 Sierpnia 7 - Delegatura „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“

Katowice, ul. 3 Maja 23 - Delegatura „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“